

Rodzinny przewodnik

po cyfrowym świecie

poradnik dla rodziców



Poradnik powstał w ramach programu

SAMSUNG
MISTRZOWIE
KODOWANIA

Licencja: CC BY-SA 4.0

Autorka:

Karolina Żelazowska

Współautorzy:

Iwona Brzózka-Złotnicka

Krzysztof Jaworski

Wstęp: prof. Jacek Pyżalski

Konsultacja merytoryczna: dr Magdalena Rowicka

Korekta i redakcja tekstu: dr Katarzyna Kuś

Tłumaczenie na język angielski: Maria Bysiec

Oprawa graficzna: Agnieszka Szwed

SPIS TREŚCI

| | |
|---|-----------|
| WSTĘP | 4 |
| OD AUTORÓW | 8 |
| O AUTORCE | 11 |
| DIALOG TEORII Z PRAKTYKĄ | 13 |
| WWW, CZYLI WYZWANIE - WIEDZA - WYKONANIE | 23 |
| RODZIC JAKO WZÓR | 24 |
| TIK-TAK, CZYLI TECHNOLOGIA I CZAS | 27 |
| APLIKOWANIE APLIKACJI | 33 |
| PRACA NAD WSPÓŁPRACĄ | 39 |
| NIC TYLKO ZABAWA I ZABAWA | 43 |
| TECHNOLOGICZNE BHP | 48 |
| MÓJ PIERWSZY TELEFON | 52 |
| ŚWIĘTY SPOKÓJ | 56 |
| SUPLEMENT. AKYWNOŚCI DLA NIECO STARSZYCH | 59 |
| NOTATNIK | 71 |
| O SAMSUNG ELECTRONICS POLSKA | 74 |

+

o

WSTĘP

Nie ma chyba rodzica, który nie martwiłby się o to, jak na jego dziecko wpływa korzystanie ze współczesnych urządzeń komunikacyjnych i mediów, a przede wszystkim internetu. Obawy budzi głównie świadomość czyhającego na dzieci zła: boimy się, że zetknie się z pornografią lub obrazami brutalnej przemocy, spotka kogoś, kto będzie starał się je uwieść lub wykorzystać, stanie się ofiarą cyberprzemocy czy wręcz samo podejmie nieodpowiedzialne działania (np. łamiąc prawo lub krzywdząc innych).

O takich problemach słyszy się często w mediach, są tematami kampanii społecznych. Część z nas ma wśród bliższych lub dalszych znajomych kogoś, kto zetknął się bezpośrednio z którymś z tych problemów. Strach, który czujemy, myśląc o dzieciach w internecie, często prowadzi do bezradności. Mówimy sobie „Cóż robić? Taki jest przecież internet, takie jest życie w cyfrowych czasach...”.

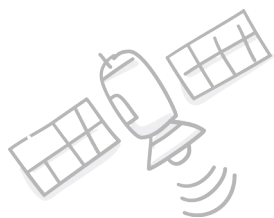
Być może przykładamy jednak zbyt dużą wagę do zagrożeń, które niesie ze sobą internet, zapominając przy tym o jego pożytkach? Czy

przypadkiem obawa przed internetem nie sprawia, że nie wykorzystujemy w pełni możliwości, które dają nowe technologie informacyjno-komunikacyjne?

Stąd najważniejsze pytania: **Czy możemy coś zrobić, żeby uchronić nasze dzieci przed zagrożeniami, które niesie ze sobą używanie smartfonów, komputerów, tabletów i innych urządzeń, coraz częściej podłączonych non stop do internetu? Co zrobić, by dziecko korzystało mądrze i bezpiecznie z możliwości, które daje współczesna technologia?**

Poradnik Karoliny Żelazowskiej, Iwony Brzózki-Złotnickiej i Krzysztofa Jaworskiego daje na nie odpowiedzi. Zawiera też pomysły, które pomagają w wychowywaniu dzieci w dzisiejszych cyfrowych czasach. Zanim przystąpią Państwo do lektury, warto przyjrzeć się jednak podstawom, na których opierali się autorzy poradnika.

Po pierwsze, internet, do którego coraz częściej mamy dostęp mobilny, ze swej istoty jest medium dwukierunkowym. Inaczej niż w wypadku radia czy telewizji



możemy mówić nie tylko o tym, jak wpływa on na nas, lecz także o tym, jak my go kształtujemy. To my jesteśmy przecież twórcami publikowanych w nim treści: zdjęć, tekstów czy filmów. To my za jego pośrednictwem komunikujemy się z innymi w określony sposób. To od nas w znacznym stopniu zależy nasze bezpieczeństwo online. Stąd w centrum zainteresowania poradnika znajdują się sposoby rozwijania u dzieci i młodzieży kompetencji cyfrowych, które pozwalają z tej dwukierunkowości w pełni korzystać. Autorzy wyraźnie podkreślają przy tym kwestię wieku młodych użytkowników internetu: rzeczywiście, o ile młodsze dzieci wymagają nadzoru i kontroli, o tyle starsi muszą nauczyć się, jak

samodzielnie i odpowiedzialnie kształtować swoje związki z internetem.

Po drugie, jak widzieliśmy, niebezpieczeństwa, które niesie ze sobą internet, to tylko jedna strona medalu. To, że młody człowiek bezpiecznie porusza się po internecie, nie oznacza jeszcze, że potrafi korzystać z niego mądrze lub twórczo (do nauki, do tworzenia wartościowych treści, do współpracy z innymi czy tworzenia online dobrych relacji społecznych). Poradnik, który Państwo czytają, uwzględnia i kwestie bezpieczeństwa, i mądrego korzystania z internetu. Nie tylko pokazuje, w jaki sposób unikać zagrożeń, ale też jak wspierać i rozwijać dziecko, tak

aby technologie informacyjno-komunikacyjne były jego sprzymierzeńcem, a nie wrogiem. To bardzo dobre podejście zgodne z wiedzą naukową na ten temat, ważne zwłaszcza w świetle tego, że większość młodych ludzi, choć unika zagrożeń, to nie potrafi jednak korzystać w pełni z potencjału internetu. Tymczasem kompetencje cyfrowe stanowią obecnie podstawę naszego funkcjonowania społecznego i zawodowego. Na stałe znalazły się więc na liście umiejętności niezbędnych we współczesnym świecie.

I wreszcie trzecia kwestia. Autorzy nie koncentrują się wyłącznie na

tym, jak dzieci korzystają z technologii. Dużo miejsca poświęcają też temu, jak my sami jej używamy i w jaki sposób wpływamy na dzieci, będąc dla nich wzorem lub antywzorem.

Podręcznik jest przystępnie napisany i – co ważne – pełen życiowych przykładów. Dzięki temu łatwo będzie rodzicom zastosować proponowane w nim rozwiązania. W erze cyfrowej jego lektura może stać się źródłem pomysłów wychowawczych, może też zainspirować do własnych poszukiwań w tym zakresie.

Prof. UAM dr hab. Jacek Pyżalski

Wydział Studiów Edukacyjnych,
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu





OD AUTORÓW

+

Pomysł napisania tego poradnika zrodził się w toku licznych rozmów z rodzicami, nauczycielami, a także z dziećmi i młodzieżą. Niezależnie od tego, czy rozmowa była tylko krótką wymianą zdań, czy pogłębioną dyskusją, czy prowadzona była w gronie znajomych i rodziny, czy razem z uczestnikami kursu lub warsztatów, to wielokrotnie zgadzaliśmy się, że istnieje potrzeba praktycznego opracowania zagadnień związanych ze świadomym korzystaniem z technologii.

Przygotowania do napisania tego poradnika rozpoczęły zatem liczne rozmowy, w tym dyskusje w gronie edukatorów zajmujących się tematyką technologii w edukacji, tak aby zgromadzić jak najszerszy pakiet doświadczeń i pomysłów. Kolejnym krokiem było zebranie literatury i zapoznanie się z podstawami teoretycznymi omawianych tu zagadnień oraz wynikami badań na ich temat. A dalej? Dalej pozostało tylko zebrać wszystko w jednej publikacji.

Poradnik skierowany jest do rodziców, ponieważ w naszym przekonaniu to właśnie rodzice i opiekunowie najbardziej potrzebują wsparcia przy wprowadzaniu dzieci w świat cyfrowy i towarzyszeniu im w jego poznawaniu. W naturalny sposób są dla dzieci autorytetami i pierwszymi wzorami do naśladowania, także i w tym wypadku. W szczególności dotyczy to rodziców dzieci najmłodszych, w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, które stawiają swoje pierwsze i jeszcze nie zawsze świadome kroki w świecie technologii.

Wychowanie dzieci można porównywać do wędrówki po paśmie górskich szczytów. Po długiej wspinaczce możemy przez moment napawać się pięknymi widokami po to, aby po chwili ruszyć w dół, a za moment znów dążyć ku górskim szczytom. Nikt za nas nie przejdzie trasy, choć możemy korzystać ze wsparcia i doświadczenia innych. Po kilku latach umykają nam z pamięci trudy, a pozostają wspomnienia pięknych widoków.

Podobnie oddawany do rąk czytelnika poradnik nie jest zestawem typowych wskazówek, które natychmiast zaprowadzą do wymarzonego celu. Wiemy, że hasła „powinieneś towarzyszyć swojemu dziecku w cyfrowym świecie” czy „musisz wiedzieć, co twoje dziecko robi w telefonie” są tak słuszne, jak i niewiele wnoszące. Nie stanowią bowiem odpowiedzi na pytanie „jak to zrobić?”. Mamy nadzieję, że nasz poradnik będzie praktycznym wsparciem w wędrówce z dziećmi po cyberświecie.

W poradniku przyjrzelśmy się najczęstszym wyzwaniom, przed którymi stają rodzice, przedstawiliśmy w przystępny sposób wiedzę na ten temat oraz kilka propozycji sprawdzonych i przetestowanych rodzajów działań. Jesteśmy świadomi, że nie ma jednej recepty skutecznej w każdych okolicznościach. Każda rodzina jest inna i w każdej co innego może zadziałać. Niepowodzenia nadejdą na pewno, są one nieuniknione, ale też konieczne w procesie edukacyjnym.

Wierzymy, że po przeczytaniu tego podręcznika czytelnik będzie czuł się pewniej i będzie wie-

dział, jak może wspierać dziecko w cyfrowym świecie. Łatwiej będzie znajdował własne rozwiązania kłopotliwych sytuacji uwzględniające indywidualność jego dziecka. A dzieląc się swoimi przemyśleniami i doświadczeniami ze znajomymi rodzicami, wesprze także innych dorosłych.

Od wielu lat zajmujemy się edukacją cyfrową dzieci i młodzieży, szkolimy w tym zakresie nie tylko nauczycieli i edukatorów, lecz także rodziców. Lata doświadczeń całego naszego zespołu, czerpanie inspiracji z obserwowania ludzi korzystających z dobrodziejstw cyfrowego świata, wyczulenie na potencjalne zagrożenia, aranżowanie wielu sytuacji edukacyjnych oraz analizowanie efektów tych działań każą nam podzielić się niektórymi spostrzeżeniami i podpowiedzieć zainteresowanym, jak w praktyczny sposób i podczas prostych, codziennych aktywności możemy choć trochę oswoić świat technologii. Sprawić, aby nas do siebie zbliżał, a nie oddalał, aby służył budowaniu więzi, pozostając pod naszą kontrolą, a nie kontrolując nas.

•

x

•



+

o

o

+

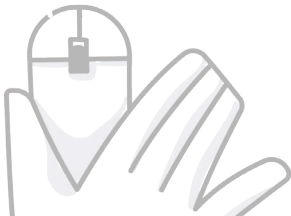


o

+

o

+



O AUTORCE

+

o

Jestem mamą dwóch nastoletnich synów, pedagogiem wczesnej edukacji i tutorką wspierającą dzieci w nauce, także online. Jestem też trenerką i autorką materiałów z zakresu podstaw programowania oraz edukacji medialnej, użytkowniczką technologii wciąż poszukującą równowagi między byciem online i życiem offline. Zostałam zaproszona do współtworzenia tego materiału jako osoba łącząca kilka ról przydatnych z perspektywy tego poradnika.

Trwające kilkanaście lat macierzyństwo jest dla mnie przygodą, wyprawą, w której towarzyszę swoim dzieciom. Obserwuję synów, mając świadomość, że oni obserwują też mnie. Prowadzimy rozmowy i dyskusje, czasem wręcz kłócimy się ze sobą, choć mimo to wciąż wzajemnie się wspieramy na drodze ku niezależności i autonomii.

Patrzę, jak synowie dojrzewają,

ale też odkrywam, kim sama przy nich się staję. Bywam zmęczona i sfrustrowana, bywam wulkanem energii. Miewam chwile rodzicielskiej „dumy i chwały”, ale jednocześnie jestem daleka od ideału, popełniam błędy, licząc, że w kwestii rodzicielstwa wystarczy być „dostatecznie dobrą matką”.

Moja rodzicielska przygoda jest tym bogatsza, że za sprawą splotu wydarzeń, potrzeb i przekonań obaj synowie realizują tzw. edukację domową, a moja aktywność zawodowa opiera się w dużej mierze na pracy zdalnej, choć coraz częściej prowadzę także wyjazdowe warsztaty i szkolenia.

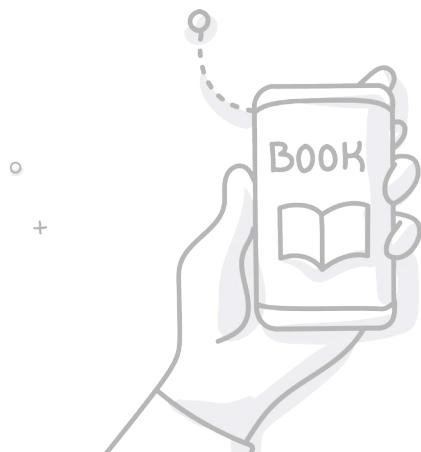
Ponieważ spędzamy z synami w swoim towarzystwie sporo czasu, pojawia się wiele sytuacji, w trakcie których mamy okazję testować różne rozwiązania, sposoby i metody pomagające w zrównoważony sposób korzystać

* Nawiązuję tu do pojęcia Donalda Winnicotta, który zwracał uwagę, że nie istnieje rodzic idealny.

z technologii. W pierwszych latach życia chłopcy mieli bardzo niewielki kontakt z technologią. Korzystaliśmy tylko okazjonalnie z połączeń wideo, by porozmawiać z rodziną. Z czasem przestrzeń online powiększała się, ułatwiając naukę, sprzyjając komunikacji i urozmaicając zabawy. Razem uczestniczyliśmy w wielu programach, takich jak Szkoła z Klasą 2.0, Mistrzowie Kodowania czy Cybernautci. Pojawiło się programowanie, a także gry i komunikatory. Doświadczaliśmy zatem radości tworzenia, ale też i nie unikaliśmy kłopotów i trudności. Równolegle z usamodzielnianiem się dzieci zwiększałam zakres swojej aktywności zawodowej, co sprawiało, że coraz częściej byłam postrzegana jako człowiek połączony dłońmi z klawiaturą. Chłopcy, kie-

rowani dziecięcą ciekawością, często zaglądali mi przez ramię i przyglądali się mojej pracy. A czasami sami też byli dla mnie inspiracją do podjęcia nowych wyzwań zawodowych. To ich zainteresowania sprawiły, że zaczęłam pogłębiać swoją wiedzę na temat programowania i edukacji medialnej.

Udział w tworzeniu tego poradnika był dla mnie okazją, by spojrzeć na kwestie technologii z nowej perspektywy i połączyć moje jednostkowe doświadczenia rodzica mającego podwójną rolę jednocześnie mamy i nauczyciela własnych dzieci z doświadczeniami wynikającymi z pracy trenera i edukatora. Starłam się to ubrać w formę „rozmowy przy kawie” z innym rodzicem, czyli Tobą.



DIALOG TEORII Z PRAKTYKĄ

Rozdział ten jest naszą propozycją połączenia wiedzy zawartej w opracowaniach naukowych i popularnonaukowych z doświadczeniami i praktyką rodzica. Ma być też rozmową z czytelnikiem. Chcielibyśmy, aby wiedza teoretyczna była lekka w odbiorze, a jednocześnie stanowiła merytoryczny punkt odniesienia dla materiałów z dalszej części poradnika. Stąd też osobiste notatki i doświadczenia przeplatane będą informacjami o obserwowanych w różnych rodzinach modelach mediowych i stylach rodzicielstwa. Jeden z cytowanych w rozdziale fragmentów rozmowy stanie się też pretekstem do przypomnienia praw dziecka. Naturalnie możesz pominąć ten rozdział i przejść od razu do części dotyczącej działań praktycznych, zachęcamy jednak do lektury całości.

Siadam nad czystą, białą przestrzenią... nie, nie kartki, ale pliku edytora tekstowego. Obie dłonie kładę

na kilku rzędach klawiszy, zamiast chwycić w dłoń pióro czy długopis. Ikona dostępu do sieci świeci intensywnie, wskazując, że łącze jest dobre, co oznacza możliwość pracy bezpośrednio w dokumencie online. To z kolei daje szansę na współpracę kilku autorów i równoległą pracę nad tekstem. Nim kończę pierwszy akapit, leżący obok telefon rozbłysnął światłem powiadomienia. Przenoszę wzrok na ekran, odczytuję wiadomość i szybko odpisuję... choć... w zasadzie nie wiem, ile czasu mi to zajęło, bo bezpośrednio z wiadomości komunikatora przeniosłam się jeszcze do kalendarza, aby dodać termin kolejnego spotkania, a potem sprawdziłam, czy w aplikacji bankowej pojawiła się informacja o wpływie przelewu na konto... Omiotłam wzrokiem Facebook, Instagram, Telegram, Messenger...

Miewacie podobnie? Zdarzają się Wam takie sytuacje?

„Jak idzie praca?” rozbłysnął ekran telefonu kolejnym powiadomieniem komunikatora. To podziałało dyscyplinująco i skierowało moją uwagę ponownie na plik teksto-

wy. Łyk kawy, głęboki oddech, delikatne klikanie klawiatury lekko mącące ciszę... Ciszę... Ciszę? Zaraz, zaraz...

- Chłopcy?

- Taaaaak?

- Co wy robicie?

- Swój czas.

- Czyli siedzicie przy komputerze... ile czasu wam zostało?

- Chyba jeszcze piętnaście minut.

Cóż odpowiedzieć, gdy sama straciłam orientację, ile spędziłam czasu przed ekranem? Zawołać, by natychmiast kończyli i zajęli się „czymś sensownym”? Ponarzekać na „dzisiejszą młodzież”, która „tylko komputer i komputer, nic poza

tym”? Czy wręcz przeciwnie, zaproponować dzieciom nową grę i wrócić do dotychczasowej pracy z myślą, że przynajmniej nie będą mi przeszkadzać? A może nie reagować? Udawać, że nie było pytania i nie słyszałam odpowiedzi.

W badaniu przeprowadzonym wśród rodziców dzieci w wieku do 8 lat wyróżniono trzy główne modele środowiska mediowego*. W którym z tych modeli widzisz siebie i swoją rodzinę?

1. model **intensywny**

spotykany u 33% rodzin. W domu jest sporo sprzętu, nierzadko dźwięk telewizora jest stale obecnym tłem. Często dzieci mają

własne telewizory lub komputery, bywa, że oglądają to samo co dorośli, spędzając przed ekranami ok. 5 godzin dziennie.

2. model **umiarkowany**

najczęściej deklarowany (45% rodzin). Rodzice korzystają z technologii dość intensywnie, ale jed-

nocześnie są aktywni w świecie offline. Dzieci spędzają mniej niż 3 godziny dziennie przed ekranem.

3. model **oszczędny**

spotykany najrzadziej (16% wszystkich rodzin). Rodzina poświęca na

oglądanie telewizji mniej niż godzinę dziennie.

* Badanie przeprowadzone w USA na próbie 2300 rodziców, por. *Parenting in the Age of Digital Technology: A National Survey*, Northwestern University, Center on Media and Human Development, 2013 za: Yalda. T. Uhls, *Cyfrowi rodzice*, Wydawnictwo IUVI, Kraków 2016.



Nie miałam pojęcia, kiedy moi synowie zaczęli „swoją czas”, więc przyjął ich odpowiedź. Obaj są już w wieku nastoletnim, zatem funkcjonują nieco inaczej, niż gdy byli w wieku przedszkolnym czy wczesnoszkolnym. Z nutą nostalgii zaczęłam wspominać model środowiska mediowego, który mieliśmy kiedyś w domu i w jaką stronę ewoluował. Zmienił się zarówno ze względu na dorastanie dzieci, jak i na zmianę mojej pracy.

No tak... Ja przecież teraz spędzam więcej czasu przed komputerem, ponieważ pracuję... Oczywiście nie licząc tych chwil, gdy robię zakupy w internecie, rozpraszam się, rozmawiam online ze znajomymi czy najzwyczajniej w świecie ślizgam się po zasobach internetowych...

Tak jak różni są ludzie, tak różne są tworzone przez nich rodziny. Choć łatwo wskazać ich cechy wspólne, to bez trudu znajdziemy też wiele różnic. Bywa, że kilka rodzin łączy

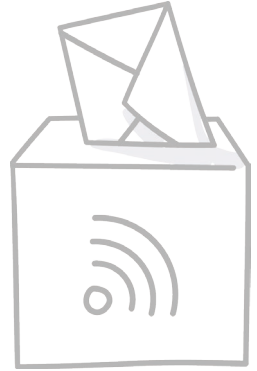
np. miejsce zamieszkania, poglądy, wiek dzieci lub styl rodzicielstwa. Czasem grupę rodzin łączy kilka cech, a inne elementy je dzielą. Sama rodzina też nie jest tworem jednorodnym. Poszczególni członkowie różnią się cechami osobowości, charakterem czy zainteresowaniami.

Na grupę, którą stanowi rodzina, możemy patrzeć pod różnym kątem. Może nas na przykład interesować to, jaki jest realizowany w niej styl rodzicielski lub jakie są nawyki i rytuały jej członków, zwłaszcza te, które tworzą i utrwalają sposoby funkcjonowania dzieci w świecie nowych mediów. Dlatego warto zastanowić się nad tym, jakie mamy we własnej rodzinie przyzwyczajenia i zachowania. Niezależnie od tego, który styl przyjmujesz w swoim domu, przyda Ci się świadomość tego, jaki model w nim funkcjonuje, ponieważ to on wyznacza będzie formę zachowania dzieci.





+

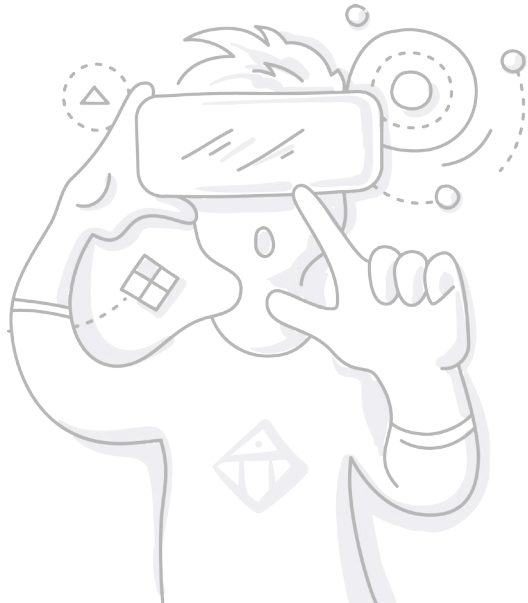


o

+

o

+



- Co ty tam ciągle tak klikasz i klikasz? - W moim głosie czuć lekkie podenerwowanie. Zajęta „bardzo pilną sprawą” najzwyczajniej czułam irytację, słysząc rozprasające mnie regularne klikanie myszki. - Czy ty mnie w ogóle słyszysz?

- Coś mówiłaś? Nie słyszę cię. Mam słuchawki.

- Pytałam, co ty tam ciągle tak klikasz.

- Swoje rzeczy - padła lakoniczna odpowiedź starszego syna, ewidentnie zaangażowanego w coś ważnego.

Westchnęłam bardziej nad sobą i swoją sytuacją, ponieważ dostrzegłam, że przenoszę swoje napięcie i stres dalej.

- Pogadamy później, OK, mamo?

- OK. Też wracam do swoich rzeczy - odparłam, po czym nałożyłam własne słuchawki, by odciąć się od dźwięku myszki klikającej w zawrotnym tempie.

Miałam świadomość, że tym razem to moje zdenerwowanie i wynikająca z niego reakcja były spowodowane czymś innym, niezwiązanym tak naprawdę z aktywnością syna w sieci. Spieszyłam się, bo musiałam coś pilnie skończyć. W tej sytuacji niezwykle kusząca powinna być więc myśl, że dziec-

ko siedzi spokojnie zajęte same sobą. Skąd zatem te nerwy? Czy naprawdę przeszkadzał mi dźwięk klikania, czy może uświadomiona myśl, że wyręczyłam się właśnie technologią, cedując na nią odpowiedzialność za „opiekę nad dzieckiem”? Może nie powinnam pozwalać mu na tyle...

Rodzice niejako z definicji martwią się o swoje dzieci. Jest to wyraz rodzicielskiej troski, choć zakres jej jest niezwykle zróżnicowany i zależy od modelu rodziny. Yalda Uhls w książce *Cyfrowi rodzice** mówi też o takiej swoistej sztafecie pokoleń z nieco innej perspektywy. Młodzi angażują się w nowe media, chłoną je tym silniej, im są bardziej niezależni od dorosłych. A rodzice martwią się, czasem irytują, denerwują lub panikują, czując, że nie doganiają dzieci w biegłości lub tracą nad nimi kontrolę.

Rozmowa z synem dotknęła czegoś jeszcze: prawa dziecka do prywatności, do zachowania dla siebie szczegółów swoich działań. Sama staram się dbać o prywat-

ność swojej korespondencji, także ze względów zawodowych. Prawa do takiej „własnej przestrzeni” uczciwie nie odmawiam też dzieciom. Nie znam ich haseł, choć to kilka razy zakończyło się koniecznością utworzenia przez nich nowego konta.

W tym miejscu docieramy do zagadnienia praw dziecka**. Dotyczą one też między innymi praw osobistych dziecka umożliwiających jego rozwój (w tym m.in. prawa do wyrażania własnych poglądów, prawa do informacji, prawa do rozwoju obejmującego prawo do oświaty, nauki, dostępu do kultury i rozrywki, prawo do własnego zdania oraz prawo do ochrony przed poniżającym traktowaniem).



* Yalda T. Uhls, *Cyfrowi rodzice. Dzieci w sieci. Jak być czujnym, a nie przewrażliwionym*, Wydawnictwo IUUVI, Kraków 2016

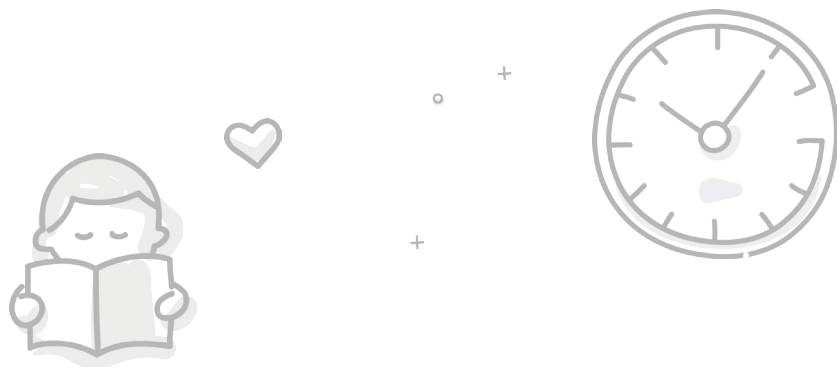
** Por. *Prawa dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych*. Zbiór i opracowanie Paweł J. Jaros, Marek Michałak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/prawa_dziecka_-_zbior_dokumentow_onz.pdf.

Posiadanie praw związane jest z pojęciem pewnych zobowiązań. Ustaliliśmy z synami, że dbamy o zachowanie tajemnicy korespondencji, a wyjątkiem jest sytuacja zagrożenia zdrowia lub życia. To w pierwszej kolejności jesteśmy zobowiązani o nie dbać, inne rzeczy są mniej ważne.

Czasem zdarza się, że dzieci zostawiają włączony komputer z otwartą przeglądarką, a w niej aktywną stronę popularnego portalu spo-

łecznościowego... Umówiliśmy się, że w takiej sytuacji możemy zostawić sobie „karniaka”, czyli przypomnienie, by pamiętać o bezpieczeństwie i wylogowaniu z konta.

Dzieci w wieku przedszkolnym lub wczesnoszkolnym zaskakująco szybko stają się nastolatkami. Zanim zaczną dojrzewać, warto przyjrzeć się, jak style rodzicielskie wpływają na późniejsze relacje z nastolatkami.



Przyjmowany w rodzinie styl wychowania, czyli przyjęte sposoby i metody oddziaływania na dziecko wszystkich członków rodziny, najczęściej wynika z poglądów rodziców. Niektóre ze stylów mają pozytywny wpływ na rozwój dziecka, a inne negatywny (choć jest to też uzależnione od wielu innych czynników, takich jak wiek dziecka, cechy środowiska rodzinnego itd.). W literaturze można odnaleźć różne zestawienia i podziały, np.:

1. styl **autokratyczny**

w którym dziecko żyje w ciągłym napięciu, jest nadmiernie i pozornie zależne oraz uległe wobec rodziców. Konsekwencją jest często bunt dziecka, jego opór i ła-

manie zasad, szczególnie w sytuacjach braku kontroli zewnętrznej;

2. styl **liberalny**

w którym dziecko może wykształcić w sobie wysokie, ale często nieadekwatne poczucie własnej

wartości i egoizm. W konsekwencji brak mu samodyscypliny i wytrwałości;

3. styl **niekonsekwentny**

w którym brak jednolitych sposobów oceny i kontroli dziecka, brak konsekwencji w działaniach rodzi-

ca wywołuje u dziecka poczucie krzywdy, osamotnienia, niepewności, lęku, a nawet agresji;

4. styl **demokratyczny**

w którym rodzice nawiązują z dziećmi przyjacielski kontakt, co sprzyja kształtowaniu samodzielności. Ze względu na stawianie przez rodziców dzieciom wyma-

gań dostosowanych do ich możliwości prawidłowo kształtuje się u nich poczucie własnej wartości.



Starsze dzieci korzystają z technologii inaczej niż młodsze. Związane jest to głównie z ich szerszym dostępem do sprzętu, większymi umiejętnościami korzystania z niego oraz wzrastającą potrzebą niezależności. Nierzadko takie potrzeby wiążą się z powstawaniem napięć w rodzinie, tarciami, dyskusjami czy nawet kłótniami między nastolatkami a rodzicami. Dojrzewający młody człowiek dąży do zwiększenia autonomii także w zakresie korzystania z internetu. Rodzice zaś, zależnie od wybranej koncepcji wychowania, cech osobowości czy czasu różnie mogą reagować na te potrzeby. Przyjęty w rodzinie styl wychowania przekłada się zatem na podejście do technologii i korzystania z niej przez dzieci.

Rodzice wychowujący dzieci w stylu liberalnym mogą na przykład w ogóle nie interesować się życiem cyfrowym dzieci i w nie ingerować. Taka postawa nazywana jest **leseferyzmem** i jest najczęściej wybierana przez rodziców dzieci w wieku 10-18 lat*. Po

drugie, rodzice przyjmujący styl demokratyczny często wybierają aktywne przewodnictwo, w którym istotnym elementem jest gotowość rodzica do rozmowy i wsparcia w sytuacji kryzysowej. Po trzecie wreszcie, istnieje jeszcze radykalna postawa rodzicielska, związana ze stylem autokratycznym, opierająca się na aktywnym nadzorze fizycznym, czyli na przykład instalowaniu programów filtrujących, ograniczaniu czasu aktywności dziecka w sieci i monitorowaniu jego aktywności.

Poza określeniem, jaki styl wychowania przyjmują badani rodzice, naukowcy Uniwersytetu Hajfy podjęli się analizy stylu wychowawczego w związku z ryzykownymi zachowaniami młodzieży w internecie. Wnioski mogą być zaskakujące, ponieważ okazało się, że restrykcyjna kontrola nie tylko nie chroni dzieci przed podejmowaniem przez nie zachowań ryzykownych, ale to właśnie ta grupa dzieci najczęściej podejmuje takie działania.

* University of Haifa, *Intrusive monitoring of internet use by parents actually leads adolescents to increase their risky online behaviour*, „ScienceDaily”, 21.01.2015, www.sciencedaily.com/releases/2015/01/150121093507.htm.

WWW, CZYLI WYZWANIE WIEDZA WYKONA- NIE



RODZIC JAKO WZÓR

WYZWANIE

W jaki sposób, korzystając z nowych technologii, budować pozytywne nawyki u swojego dziecka?

WIEDZA

Rodzic, korzystając na co dzień ze smartfonów, komputerów i internetu, pokazuje dziecku, jak używać nowych technologii. W ten sposób buduje wzór postaw i zachowań. Dlatego tak ważne jest to, jakie sposoby korzystania z nowych technologii Twoje dziecko może obserwować w domu rodzinnym, pierwszym i naturalnym miejscu prowadzenia takich obserwacji. Doświadczenia zebrane w tym czasie będą stanowiły fundament, na którym młody człowiek będzie budować swoją relację z cyfrowym światem.

Dlatego warto poddawać analizie i krytycznej refleksji swoje działania, czyli m.in. to, w jaki sposób korzystasz z urządzeń, jak często, w jakich okolicznościach i jakie masz przyzwyczajenia z tym związane. Mają one znaczący wpływ na to, jak w świecie cyfrowym będzie funkcjonowało Twoje dziecko. Taki proces w literaturze przedmiotu nazywany jest modelowaniem. Większość ekspertów podkreśla jego decydującą rolę w przebiegu rozwoju młodego człowieka.

WYKONANIE

1.

Twoje dziecko jest ciekawe tego, jak spędzasz czas z nowymi technologiami. Dlatego jeśli pracujesz przy komputerze lub innym urządzeniu cyfrowym, daj mu czasem szansę Ci potowarzyszyć. W ten sposób pokazujesz, że wszystkie te urządzenia są tylko (lub aż) narzędziami pomagającymi w pracy i organizacji życia codziennego. Komputer przestanie być magicznym urządzeniem, którego nie wolno dotykać, i okaże się, że smartfon to nie tylko rozrywkowe gry i oglądanie filmików, lecz także centrum zarządzania pracą, domem i sprawami ca-

łej rodziny. Jeżeli robisz zakupy w sklepie internetowym, zaproś dziecko do siebie i opowiedz, co robisz, jakie są kolejne kroki, gdzie znajduje się koszyk i jak wybierasz produkty. Pozwól mu zadawać pytania, zaspokój jego ciekawość. Jeśli jesteś grafikiem, edytujesz tekst, zarządzasz zbiorami zdjęć..., to daj swojemu dziecku szansę przyrzec się temu, co robisz. Bądź przewodnikiem. Wystarczy 10 minut wspólnego czasu. Dla niego może to być bardzo interesujące doświadczenie, a dla Ciebie miłe urozmaicenie pracy.

2.

Zaproś dziecko, aby pokazało Ci, w jaki sposób korzysta z tabletu lub smartfona (nawet jeśli nie ma jeszcze własnego, to zapewne chętnie przejmuje urządzenia cyfrowe dorosłych domowników). Niech Ci pokaże, co lubi robić. Pozwól mu na to, aby w dobrej atmosferze mogło przedstawić swój punkt wi-

dzienia. Następnie Ty pokaż mu, jak korzystasz ze swoich ulubionych aplikacji, i wyjaśnij, w czym Ci one pomagają. Umówcie się na zadawanie pytań i zaspokajanie swojej ciekawości. Możecie przyjąć konwencję zwykłej rozmowy lub wywiadu z kimś znanym.

3.

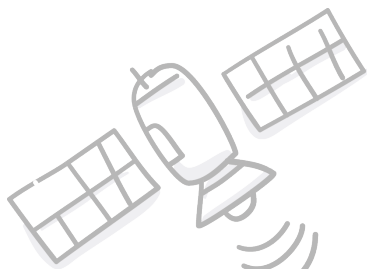
Zaplanujcie wspólnie jakąś wyprawę. Może to być na przykład wyjazd do miasta, wędrowka po okolicy, trasa rowerowa lub wakacyjna wycieczka. Skorzystajcie z aplikacji z mapami (wiele w nich pozwala tworzyć własne mapy, które stają się później dobrze zaplanowanym, sperso-

nalizowanym przewodnikiem wyprawy), znajdźcie informację o miejscach, które chcecie odwiedzić. Jeżeli jedziecie do znanego Wam miejsca, postarajcie się dowiedzieć czegoś, o czym nie wiedzieliście do tej pory.

4.

Coś nie działa? Pojawił się problem? A może popełniłeś błąd? Znakomicie! Wykorzystaj tę sytuację jako okazję do pokazania dziecku, że błędy są naturalną częścią życia. Popełnianie błędów sprzyja rozwojowi, jeśli je dostrzegamy, analizujemy i potrafimy podobnym sytuacjom zaradzić w przyszłości. W jaki sposób przygotowujesz pismo do urzędu? Gdzie szukasz porady? Jak poradzisz sobie z zainfekowanym kom-

puterem? Obserwowanie rzeczywistych sposobów radzenia sobie z problemami bywa skuteczniejsze niż wychowawcza pogadanka. Nie obawiaj się, że dla dziecka będzie to nudne. Jego pytania mogą Cię wielokrotnie zaskoczyć, o czym pewnie nie raz się już przekonałeś. Ważne, żebyś traktował dziecko po partnersku i wyjaśniał to, co robisz, językiem zrozumiałym dla niego, ale nie infantylnym.



TIK-TAK, CZYLI TECHNO- LOGIA I CZAS

WYZWANIE

Od którego roku życia dziecko może spędzać czas z mobilnym urządzeniem? Jak długo? Co zrobić, aby dziecko odkładało tablet, gdy upłynie czas przeznaczony na korzystanie z niego?

WIEDZA

Rodzice często mają wątpliwości, od kiedy pozwalać dziecku korzystać z urządzeń cyfrowych. To zrozumiałe, że oczekują, że ktoś w końcu udzieli im w tej sprawie jasnych i jednoznacznych odpowiedzi. Niestety, wiedza i wyniki badań, które mamy na ten temat, są cały czas ubogie, a wiele zaleceń zmienia się z roku na rok. Nie dziwi to, jeśli

spojrzymy na dynamicznie rozwijający się świat technologii i zestawimy go z dynamiką rozwojową młodego człowieka. To powoduje, że dane, które wciąż zbieramy, są niekompletne i niejednoznaczne. Dlatego tak ważne jest, aby do wszelkich wyników i wytycznych podchodzić ostrożnie. Rekomendacje mają to do siebie, że uśredniają

i standaryzują, dlatego podejmując decyzje dotyczące dziecka i jego funkcjonowania w świecie cyfrowym, musimy brać pod uwagę moment rozwojowy, w którym dziecko się znajduje, i indywidualny charakter każdej sytuacji.

Większość ekspertów radzi, aby dzieci do 3 roku życia nie korzystały z urządzeń mobilnych. Jest to czas intensywnego rozwoju, który nie powinien być zdominowany przez bodźce płynące z ekranów. Programy edukacyjne oferowane przez producentów dla dzieci poniżej 3. roku życia mają wątpliwą wartość poznawczą. Badania dowodzą, że dzieci przed ukończeniem dwóch lat nie przenoszą obrazu z ekranu do puli doświadczeń świata realnego. Podobnie nieskuteczne okazują się programy do nauki języka dla dzieci w tym okresie rozwoju*. Pamiętajmy jednak, że dwuletnie dziecko, kiedy jest obok

nas, przygląda się temu, jak korzystamy z nowych technologii. Jego „podglądanie” nas, podpatrywanie tego, co i jak robimy, zaglądnienie przez ramię to już pośredni kontakt z urządzeniami mobilnymi. Od tego tylko krok do kontaktu bezpośredniego. Nie da się tego uniknąć. Któż z nas nie był świadkiem nagłego przechwycenia przez dziecko telefonu rodzica, które często dopingowane jest głosami zachwyty innych dorosłych doceniających spryt malucha? Bądźmy więc elastyczni, zwracajmy uwagę na specyfikę sytuacji i decydujemy w sposób wyważony i adekwatny.

W okresie od 3 do 6 roku życia rekomendowano korzystanie z urządzeń mobilnych tak aby nie przekraczać 20 minut dziennie. Obecnie coraz częściej podkreśla się, że nie długość ma znaczenie, a formy spędzania czasu. Ważne, aby ten czas dziecko spędzało

* Za: Yalda T. Uhls, *Cyfrowi rodzice*, s. 55-58; Frederick J. Zimmerman, Dimitri A. Christakis, Andrew N. Meltzoff, *Associations Between Media Viewing and Language Development in Children Under Age 2 Years*, „The Journal of Pediatrics” 151 (2007), s. 364-368; Georgette L. Troseth, Judy S. DeLoache, *The Medium Can Obscure the Message: Young Children’s Understanding of Video*, „Child” 69 (1998), s. 950-965 oraz Harlene Hayne, Jane Herbert, Gabrielle Simcock, *Imitation from Television by 24 - and 30-Month-Olds*, „Developmental Science” 6.3 (2003), s. 254-261.

razem z rodzicem lub opiekunem, który będzie pełnił rolę przewodnika. Badania prowadzone przez zespół kierowany przez Alexis R. Lauricellę* wskazują, że nawet programy interaktywne, choć nieco skuteczniejsze niż bierne oglądanie nagrań video, nie są tak skuteczne, jak prawdziwe środowisko życia dziecka i bezpośrednio doświadczanie go w obecności drugiej osoby. Wyniki tych badań korespondują też z kolejnością, z jaką warto wprowadzać aplikacje dedykowane określonym tematom lub umiejętnościom. Dziecko najpierw powinno zdobywać jak najbardziej różnorodne doświadczenia w realnym świecie, a dopiero potem, jeżeli na to się zdecydujemy, utrwać

poznaną wiedzę z wykorzystaniem urządzeń cyfrowych. Od 6 do 9 roku życia czas spędzony w cyfrowym świecie można wydłużać adekwatnie do rozwoju i możliwości psychofizycznych dziecka. Jest to też etap, w którym dziecko zaczyna funkcjonować w szkole. Wiąże się to z nowymi wyzwaniem dotyczącymi wkraczania w cyfrowy świat (m.in. najczęściej w tym okresie dziecko dostaje swój pierwszy smartfon, o czym więcej w dalszej części poradnika).

Najważniejsze jest jednak to, że to nie ilość, a jakość czasu spędzonego z mobilnym urządzeniem jest decydująca dla rozwoju Twojego dziecka.

WYKONANIE

1.

Zaprzyjaźnij swoje dziecko ze stoperem lub budzikiem, takim tradycyjnym lub wbudowanym w urządzenie mobilne. Wspólnie ustalcie, że od dziś budzik

będzie *strażnikiem czasu*. Jego rolą będzie przypomnienie o tym, że pora zakończyć pracę z urządzeniem mobilnym. Pamiętaj, że dźwięk *strażnika*

* Alexis R.Lauricella i in., *Contingent Computer Interactions for Young Children's Object Retrieval Success*, „Journal of Applied Developmental Psychology” 31.5 (2010), s. 362-369.

nie oznacza natychmiastowego przerwania aktywności. Podobnie jak nie kończymy automatycznego prania w połowie wirowania pralki, tak też dziecko powinno mieć możliwość dokończenia rozpoczętego zadania. Takie podejście zmniejsza ryzyko frustracji wynikającej z nagłego przerywania aktyw-

ności, w którą zaangażowane jest dziecko.

Strażnik czasu ma być naturalnym znakiem, który sygnalizuje upływający ustalony wcześniej czas. Metoda budzika jest często stosowana jako narzędzie wspierające dziecko w uczeniu samokontroli.

2.

W utrwalaniu rytuałów ze *strażnikiem czasu* (budzikiem lub stoperem) może pomóc wspólne korzystanie z niego. Na pewno są takie sytuacje, że do wyjścia z domu, rozpoczęcia jakiejś wspólnej aktywności lub zajęcia się jakimiś sprawami pozostaje Wam jakaś określona ilość czasu. Możecie wtedy poświęcić ten czas na pracę z cyfrowymi urządzeniami. Czekamy na samochód, rozpoczęcie programu w telewizji, przyjdzie kogoś... Mamy takie niezagospodarowane, wolne 20 minut. Ty jako rodzic możesz przeznaczyć ten czas na przykład na sprawdzenie poczty, sprawdzenie pogody, repertuaru w kinie lub godzin otwar-

cia sklepu. Twoje dziecko może w tym czasie oddać się pracy z ulubioną aplikacją. Po sygnale od *strażnika czasu* zakończ pracę i jeżeli trzeba, poproś o to również dziecko. Dzięki temu w naturalny sposób dziecko doświadczy odpowiedniego sposobu zachowania związanego z zarządzaniem czasem podczas używania mobilnego urządzenia. Rozwijanie umiejętności wyczuwania upływu czasu połączone z doprowadzeniem zadania do końca jest satysfakcjonujące, gdy dotyczy zabawy i przyjemności. Jednocześnie buduje odpowiedzialność i sumienność, gdy dotyczy pracy i nauki.



3.

Zanim dziecko samodzielnie zacznie korzystać z technologii, będzie bacznie obserwowało Ciebie. Także Twoje umiejętności odłożenia sprzętu. Jeśli pracujesz przy komputerze lub korzystasz z urządzenia mobilnego, przyjrzyj się własnym reakcjom na dziecięce zaczepki.

Czy odpowiadasz „zaraz” lub „za chwilę”? Im częściej tak reagujesz, tym większa szansa, że takie odpowiedzi usłyszysz

niebawem od dziecka. Ustalcie wspólny kod komunikacji, na przykład sygnał, który oznacza pilną sprawę wymagającą natychmiastowego odłożenia sprzętu. To może być takie Ważne *hasło dostępu*. W ten sposób budują się kolejne rodzinne rytuały, do których można odwoływać się przy różnych okazjach i które po prostu ułatwiają wspólne funkcjonowanie.

4.

Wyobraź sobie, że z zaangażowaniem piszesz tekst, czytasz wiadomość lub oglądasz film, gdy przychodzi do Ciebie dziecko z „najważniejszym pytaniem na świecie”. Powinieneś mieć świadomość, że w przyszłości może Ty będziesz oczekiwać uwagi z jego strony i szybkiego zareagowania na Twoje potrzeby. Jednak... w tej chwili jesteś tak zaabsorbowany swoimi sprawami, że na pytanie dziecka odpowiadasz, nie do końca słysząc, o co dokładne chodzi.

Zaraz orientujesz się, że dziecko jest na przykład w trakcie zjadania całej tabliczki czekolady i twierdzi, że przed chwilą wyraziłeś na to zgodę. Niemożliwe? Cóż, zdarzyć się może nawet najlepszym. Dobrym rozwiązaniem może być ustalenie innego hasła. Niech będzie nim na przykład kontakt wzrokowy. Oznaczać będzie, że w chwili gdy jesteśmy w coś bardzo zaangażowani, nie podejmujemy wiążących decyzji bez kontaktu wzrokowego.

o

+

o

+

+

5.

Bądź słowny. Czasami zdarza się, że dziecko chce z nami spędzić czas, ma jakieś pytania, a my musimy skończyć niecierpiącą zwłoki rzecz. Jeżeli wiemy, że zajmie nam ona określony czas, powiedzmy 20 minut, to umówmy się z dzieckiem, że porozmawiam z nim po zakończeniu naszego zadania. Do odmierzenia tego okresu oczekiwania wykorzystajmy naszego

strażnika czasu, ale wcześniej zapytajmy dziecko, czy sprawa może tyle poczekać. Dziecko będzie mogło z jednej strony doświadczyć, że jako rodzice mamy prawo do swojego czasu na pracę czy inne „nasze sprawy”, a z drugiej – że potrafimy dotrzymywać słowa i po zakończeniu pracy poświęcić mu całą swoją uwagę.

notatki

.....

.....

.....

.....

.....



APLIKOWANIE APLIKACJI

WYZWANIE

W sieci jest dostęp do setek aplikacji i zasobów dedykowanych dzieciom. Jednak nie tylko ich wybór jest wyzwaniem, lecz także to, w jaki sposób dziecko może z nich korzystać, aby stać się świadomym użytkownikiem urządzeń mobilnych.

Nie bez znaczenia pozostaje też kwestia wpływu rówieśników na potrzeby dzieci i ich pragnienia. Stąd też dodatkowym wyzwaniem stojącym przed rodzicami jest odpowiedź na dziecięce „On ma i ja też chcę”.

WIEDZA

Jak sprawdzić, czy dana aplikacja lub gra nadaje się dla naszego dziecka? W sklepach internetowych aplikacje i gry mają oznaczenia określające grupę wiekową, dla których przeznaczona jest dana treść. W Polsce obowiązuje europejski system oznaczeń PEGI, czyli Pan European Game Information (Ogólnoeuropejski System

Klasyfikacji Gier, OSKG). System ten został opracowany również po to, by pomagać rodzicom w podejmowaniu świadomych decyzji podczas zakupu gier. Szczegółowy opis klasyfikacji kategorii wiekowych oraz symboli dodatkowych (które już same w sobie są czytelne) dostępny jest w języku polskim na stronie PEGI.

*



Trójka na zielonym tle oznacza, że gra jest odpowiednia dla dzieci w każdym wieku.



Siódemka na zielonym tle oznacza, że gra jest przeznaczona dla dzieci od 7. roku życia (może zawierać budzące lęk sceny lub dźwięki).



Pomarańczowa dwunastka oznacza, że gra jest przeznaczona dla dzieci od 12. roku życia (w umiarkowany sposób może pokazywać przemoc lub nagość).



Pomarańczowa szesnastka oznacza, że gra jest odpowiednia od 16. roku życia (zawiera realistycznie przedstawioną przemoc lub stosunek seksualny, wulgarny język lub pokazuje sceny, w których bohaterowie palą papierosy, uzwiają narkotyków lub popełniają przestępstwa).



Osiemnaście oznacza, że gra jest przeznaczona tylko dla dorosłych (zawiera bardzo realistyczne i okrutne sceny przemocy).



Grafiki dodatkowych symboli PEGI. Ostrzeżenia szczegółowe dotyczące treści gry, kolejno: zawiera wulgaryzmy, zawiera treści nawołujące do nienawiści w stosunku do pewnych grup etnicznych lub społecznych, zawiera sceny zażywania narkotyków, zawiera obrazy lub dźwięki mogące budzić strach, pokazuje bohaterów oddających się grom hazardowym, zawiera sceny seksu, zawiera sceny przemocy lub brutalnej śmierci.


Większość urządzeń cyfrowych wyposażona jest w systemy kontroli rodzicielskiej. Zgodnie z założeniami takie narzędzia mają umożliwić rodzicom ochronę prywatności dzieci i dbać o ich bezpieczeństwo online. Na przykład kontrolują wybór gier, stosując odpowiedni filtr, ograniczają dostęp do przeglądarki internetowej, kontrolują czas, który dziecko może spędzić na graniu czy też poziom interakcji w internecie (czat) i wymiany danych (wiadomości tekstowe, treści wygenerowane przez użytkownika). O szczegóły dotyczące rozwią-

zań zastosowanych na danym urządzeniu należy prosić jego producentów.

Nawet najlepsza aplikacja nie zapewni dziecku bezpieczeństwa w takim stopniu, w jaki może mu to zagwarantować rodzic. Rozmowy, wspólnie spędzony czas, budowanie relacji opartej na szczerości i zaufaniu nie ustrzegą nas przed trudnymi sytuacjami, które są naturalną składową życia. Mogą jednak sprawić, że rodzina będzie skuteczniejsza we wspólnym radzeniu sobie z wyzwaniem.

WYKONANIE

1.



Jeśli Twoje dziecko chce korzystać z nowej aplikacji, w pierwszym kroku zainstaluj ją na swoim urządzeniu. Niezależnie od tego, czy jest to gra, czy pomoc w nauce języka, przetestuj jej możliwości i sprawdź sam, co kryje się pod kolorową ikoną. Zawsze towarzyszyć dziecku przy pierwszej instalacji aplikacji na jego

urządzeniu. Niech wspólne uruchomienie świeżo zainstalowanej gry lub programu stanie się Waszym rytuałem. Pamiętaj, że aplikacje co jakiś czas wymagają uaktualnienia. Mogą pojawić się w niej treści lub reklamy, których do tej pory nie było. Dlatego raz na jakiś czas warto robić przegląd zasobów w telefonie dziecka.



2.

Wspólnie z dzieckiem ustalcie zasadę, że na jego urządzeniu będzie mogło być zainstalowanych maksymalnie na przykład dziesięć aplikacji. Instalacja kolejnych oraz usuwanie ponadprogramowych zasobów

będą dobrą okazją do wspólnej rozmowy i uczenia się trudnej sztuki dokonywania wyborów. Pozwól dziecku podejmować decyzje, argumentować, opowiadać o swoich potrzebach. Doradzaj, pytaj, wspieraj.



PRZYGOTOWUJĄC SIĘ DO TAKICH ROZMÓW, MOŻESZ SKORZYSTAĆ Z KSIĄŻEK.:

1. Michał Rusinek, Aneta Załazińska, **Co ty mówisz?! Magia słów, czyli retoryka dla dzieci**, Wydawnictwo Literatura.

2. Oscar Brenifier, **seria Dzieci Filozofują**, której „każdy tom zawiera sześć ważnych pytań. Każde pytanie prowadzi do sześciu możliwych odpowiedzi, których mogłoby udzielić dziecko. Z kolei każda odpowiedź prowadzi do kilku nowych pytań, które w jakiś sposób podważają wcześniejszą odpowiedź. A wszystko to w odniesieniu do codziennego życia dziecka”*.

o

+

o

+

+

* Fragment materiałów informacyjnych na temat serii, Wydawnictwo Zakamarki.

3.

Korzystanie z bezpłatnych aplikacji najczęściej wiąże się z obecnością w nich reklam.



ROZMAWIAJĄC Z DZIECKIEM NA TEMAT REKLAM, MOŻESZ SKORZYSTAĆ Z MATERIAŁÓW PRZYGOTOWANYCH PRZEZ EKSPERTÓW, NP.:

1. Edukacja Medialna, **Co to jest reklama?**, <https://edukacjamedialna.edu.pl/lekcje/co-to-jest-reklama/>
2. Edukacja Medialna, **Czy to jest reklama?**, <https://edukacjamedialna.edu.pl/lekcje/czy-to-jest-reklama/>

To dobry moment, by porozmawiać z dzieckiem nie tylko o reklamach, ale i o pozornej bezpłatności aplikacji. Jeśli nie ma konieczności dokonania przelewu, to czym płacimy? Co to znaczy, że aplikacja jest bezpłatna? Zwykle bezpłatnie oferowane są te aplikacje, które wypełnione są reklamami, zatem płacimy naszą uwagę i potencjalnymi zakupami proponowanych nam towarów. Inną możliwością jest „płacenie” in-

formacją na swój temat. Warto przeglądać regulaminy aplikacji i sprawdzać, do jakich treści po jej zainstalowaniu na nasz temat będzie miał dostęp producent (geolokalizacja, dostęp do mikrofonu, zdjęć itp). **Na początku to jest zadanie rodzica, ale warto od razu uświadamić dziecko, aby nabierało dobrych nawyków, a z czasem samo potrafiło sprawdzić i ocenić daną aplikację.**

4.

Warto przedyskutować wybór lub odrzucenie jakiejś aplikacji i wspólnie podjąć decyzję. Można nawet umówić się na zabawę w beta testerów, czyli wspólne zagranie w kilka gier po umówieniu się, że będziemy się im krytycznie przyglądać. Jeśli aplikacja, którą ma rówieśnik, ostatecznie nie znajdzie się w urządzeniu naszego dziecka, to warto kontynuować rozmowę tak, by wzmocnić dziecko w poczuciu słuszności podjętej decyzji i przygotować je na rozmowę z innymi dziećmi. Jest to znakomite ćwiczenie

z argumentacji.

W zależności od wieku i możliwości dziecka możemy zaproponować mu napisanie minirecenzji na temat aplikacji, którą chce mieć na swoim smartfonie, albo przygotowanie 5 argumentów za daną aplikacją i wskazania 3 argumentów przeciw niej (będzie to wymagało krytycznego i obiektywnego podejścia do tematu). Zebrane argumenty będą wspaniałą podstawą Waszej rozmowy.

notatki

.....

.....

.....

.....

.....



PRACA NAD WSPÓŁ- PRACĄ

WYZWANIE

Podstawowy i najbardziej popularny model pracy z urządzeniem mobilnym opiera się na opcji *one to one* (jeden użytkownik – jedno urządzenie). To może u małego dziecka budować przyzwyczajenie do odizolowywania się i zagarniania urządzenia dla siebie. W dłuższej perspektywie i połączeniu z niekontrolowanym czasem użytkowania może to prowadzić do wyobcowania i odcinania się użytkownika od otoczenia.

Jak nauczyć dziecko dzielenia się z innymi, jak dać mu szansę do nauki współpracy? Jak dostarczać okazji do gromadzenia doświadczeń otwierających, a nie ograniczających?

WIEDZA

Czy spotkaliście się ze skrótem TIK? Oznacza technologie i n - f o r m a c y j n o - k o m u n i - k a c y j n e . Nazwa ta wywodzi się z języka angielskiego (information and communication technologies) i często pojawia

się, gdy o technologii mówi się w kontekście edukacyjnym, podkreślając nie tylko jej przydatność przy wyszukiwaniu i tworzeniu informacji, lecz także rolę technologii w procesie komunikacji.

Tablet, komputer czy telefon to narzędzia, które mogą być pomocne w tworzeniu więzi i prowadzeniu rozmów. Mogą być też narzędziem ułatwiającym wymianę i realizację pomysłów. Umiejętność współpracy jest jedną z tych kompetencji, która nawet w epoce robotów i sztucznej inteligencji będzie miała szczególną wartość. Wsłuchując się w głosy pracodawców, nie sposób nie zauważyć, jak cenią sobie pracowników, którzy potrafią współdziałać z innymi i którzy mają już doświadczenie w pracy zespołowej. To właśnie ludzie o takich kompetencjach są dziś i będą w przyszłości najbardziej poszukiwani na rynku pracy. To odległa perspektywa, jeśli ma się dziecko w wieku 5, 6 czy 7 lat, ale warto myśleć o tym już teraz.

W kontekście rozwoju dziecka w wieku przedszkolnym i wcze-

snoszkolnym niezwykle ważne jest pogłębianie rozumienia własnych emocji (odnajdywania ich w sobie, nazywania, odczytywania także u innych osób) oraz dostrzeganie emocji innych. Wiąże się to z rozwijaniem empatii i umiejętnością współpracy. Technologia może wspierać te procesy, jeśli jakość jej użytkowania będzie dostosowana pod względem intensywności, potrzeb i możliwości odbioru dzieci.

Podstawą pracy nad rozwojem emocjonalnym i społecznym powinna być rozmowa oparta o aktywne słuchanie obu stron. Współtowarzyszenie i współdziałanie bywa wymagające czasowo, w długofalowej perspektywie jest jednak skuteczniejsze niż sterowanie dzieckiem za pomocą niepodlegającego dyskusji instruowania przez dorosłych.

WYKONANIE

1.

Wykorzystajcie komunikatory internetowe do rozmowy z rodziną lub znajomymi mieszkającymi w innym mieście. Jeśli

któryś z członków rodziny często podróżuje, możecie umówić się na spotkanie video online, tak aby porozmawiać, jedno-

częściej oglądając miejsce, w którym przebywa. Wy też możecie pokazać coś ze swojej strony. Szczególnie wesprzyj dziecko, jeśli nie korzysta jeszcze z internetu. Być może będzie to jego pierwsza taka rozmowa. Tak jak kiedyś rozmowa przez słuchawkę telefoniczną obok ciekawości budziła cza-

sem lęk, zawstydzenie i zmieszanie, tak rozmowa na czacie czy tym bardziej videorozmowa mogą wzbudzać podobne emocje. Przy okazji porozmawiaj z dzieckiem „jak to działa?": jak działa ta aplikacja, co jest potrzebne, abyśmy mogli się widzieć i słyszeć z kimś po drugiej stronie ekranu.

2.

Zaprojektujcie wspólnie elektroniczną kartkę pocztową. Testujcie różne aplikacje umożliwiające rysowanie i malowanie, tak aby wybrać najbardziej wam odpowiadającą. Dyskutujcie oraz dokonujcie wspólnych wyborów. Pamiętajcie, aby po

przetestowaniu zostawić na smartfonie lub tablecie jedną wybraną aplikację, a pozostałe usunąć. Wspólnie wykonaną kartkę pocztową prześlijcie do wybranej osoby jako załącznik wiadomości e-mailowej lub rozmowy w komunikatorze.

3.

Zaproście do współpracy kogoś z rodziny, osobę, którą Twoje dziecko zna i lubi. Zaproponuj wspólne tworzenie opowieści z wykorzystaniem poczty elektronicznej (skorzystajcie z Twojego adresu e-mailowego, przy okazji wyjaśnij dziecku, jeśli jest taka potrzeba, czym różni się poczta elektroniczna od tradycyjnej i jaka jest jej specyfika). Wybierzcie z dzieckiem temat Waszej historii. Następnie wy-

ślijcie pierwszy fragment (do 5 zdań) do tej osoby, a ona, odpisując, niech dopisze kolejną część. W ten sposób wymieniacie się wiadomościami. Róbcie to w regularnych odstępach czasu (np. co tydzień).

Możecie też stworzyć historię lub komiks z obrazków lub zdjęć. W sieci jest wiele bardzo dobrych darmowych programów edukacyjnych, w których

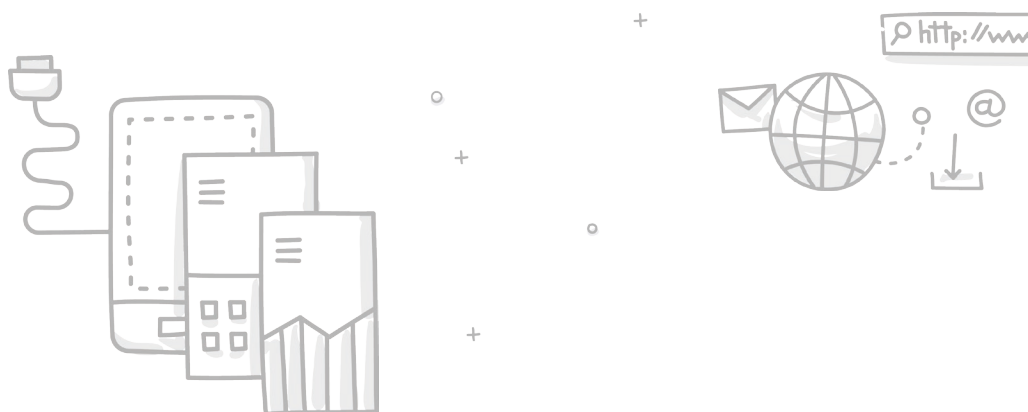
łatwo można stworzyć taki komiks. Tego typu programy są zwykle proste i intuicyjne w obsłudze, dodatkowo mają

tutoriale, dzięki którym łatwo dowiecie się, w jaki sposób skutecznie korzystać z danego narzędzia.

4.

Zajrzyjcie do aplikacji *Look at me**. To narzędzie wspierające dzieci w nauce rozumienia i odczytywania emocji i mimiki. Pomaga skupiać uwagę na twarzy drugiej osoby, ucząc kontaktu z nią. Aplikacja przygotowana przez firmę Samsung we współpracy z pedagogami i psychologami jest kierowana przede wszystkim do rodzin z dziećmi ze spektrum autyzmu, ale dzie-

ki swojej uniwersalności może być z powodzeniem wykorzystywana przez wszystkie dzieci. Użytkownik zdobywa punkty za rozwiązywanie zadań, wśród których jest na przykład zrobienie zdjęcia z rodzicem, sfotografowanie sekwencji min od smutnej do uśmiechniętej, wybór spośród kilku twarzy tej, która wyraża zdziwienie itp.



* *Look at Me*, Samsung, <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.samsung.lookatme&hl=en>

NIC TYLKO ZABAWA I ZABAWA

WYZWANIE

Czasem naturalne wydaje nam się użycie urządzenia mobilnego jako narzędzia kary i nagrody. Niestety, w ten sposób jako rodzice i opiekunowie przypisujemy im dodatkowe własności, przez co zyskują status czegoś wyjątkowego – swoistego przedmiotu pożądania. W jaki sposób je urealniać i pokazywać rzeczywiste ich atuty, które mają w sobie jako narzędzia multimedialne?

WIEDZA

O technologii można mówić w kontekście jej wykorzystania (jak, gdzie i do czego) oraz w zestawieniu z innymi mediami (telewizja, kino, książka). Uważa się, że czytanie przez dziecko książek jest zjawiskiem pozytywnym i pożądanym. Książka ma status narzędzia, dzięki któremu można zdobywać informacje o świecie, rozwijać wyobraźnię i poszerzać słownictwo. Jest dobrym sposobem spędzania przez dziecko czasu wolnego.

Warto uświadomić sobie jed-

nak, że pod koniec XIX wieku powieści Jane Austin czy Susan Warner wzbudzały podobne zainteresowanie młodych i reakcje u dorosłych, jak później kino, radio, telewizja czy obecnie technologie informacyjno-komunikacyjne. Wówczas młodzież chętnie wsiąkała w nowe medium, a dorośli wyrażali zaniepokojenie i obawy. Obecnie książka traktowana jest jako medium pozytywne, nawet jeśli korzystanie z niej służy tylko przyjemności i spę-





dzaniu wolnego czasu. **Dodatkowo ciągłe zestawianie i porównywanie książek z technologią prowadzi czasem do odwrotnej od zamierzonej reakcji dzieci, które zaczynają uważać, że czytanie książek jest karą, a korzystanie na przykład z tabletu – nagrodą.** Z punktu widzenia psychologii kara i nagroda są ściśle ze sobą związane, ponieważ działają według tego samego mechanizmu, zatem jednocześnie brak książki będzie nagrodą, a brak sprzętu – karą.

Wprowadzenie kary i nagrody (w formie warunku: jeśli to zrobisz, to..., a jeśli tego nie zrobisz, to...) to komunikat, że warte podejmowania są tylko te aktywności, które przynoszą wyraźne i natychmiastowe korzyści. Takie metody wychowawcze sprawiają, że dzieci stają się bardziej podatne na wpływy zewnętrzne, a jednocześnie jest skuteczne jedynie w krótkiej perspektywie, gdy nagrodę można szybko uzyskać. Dziecko zamiast motywacji wewnętrznej rozwija zewnętrzną, chcąc otrzymać pochwałę lub nagrodę, najlepiej natychmiast po wykonaniu zadania. Włączając urządzenia mobilne w mecha-

nizm kary i nagrody, tworzymy emocjonalną więź między dzieckiem a smartfonem lub tabletem. Natomiast nienadawanie urządzeniom mobilnym dodatkowych znaczeń pozwala traktować je jako narzędzie służące do osiągnięcia konkretnych celów. W ten sposób tablet czy telefon może być postrzegany jako sprzęt, z którego na co dzień możemy korzystać, a nie jako przedmiot pragnień.

Dzieci mogą wykorzystywać urządzenia do zabawy bądź rozrywki. To ważne rozróżnienie. Zabawa może mieć w sobie pierwiastek edukacyjny, jeśli wymaga interakcji i aktywności ze strony dziecka. Natomiast rozrywka jest bierna, jest *scrolowaniem czasu*. Porównywana może być do bezrefleksyjnego odbioru telewizji jako medium, które nie wymusza na użytkownika aktywności, myślenia czy komunikowania się z innymi. Niewątpliwie ekrany dotykowe mogą otwierać przed dziećmi zupełnie nową przestrzeń doświadczeń poznawczych. Na to, jak szeroka będzie to przestrzeń i czy będzie wykraczała poza prostą rozrywkę ku zabawie i edukacji, mają wpływ także dorośli z najbliższego otoczenia

dziecka. Jak wskazują badania, wielu rodziców oczekuje wykorzystywania technologii w edukacji, uznając, że umożliwi ona lepszy rozwój ich dzieci*.

Warto zatem zachować odpowiednie proporcje oraz znać te prawidłowości, aby rozwijać

postrzeganie urządzeń cyfrowych właśnie jako poprawiających jakość życia narzędzi o szerokim zastosowaniu: służącym zarówno do rozrywki i zabawy, jak i rozwoju, nauki. Czy będziemy karać, odbierając narzędzie służące do nauki?

WYKONANIE

1.

Przygotujcie „Rodzinną listę przyjemności”. Zamiast warunkowego systemu kar i nagród, porozmawiajcie o tym, co sprawia Wam przyjemność, na czym Wam zależy, co chcielibyście robić. Rozmowa o tym jest ważna dla pogłębiania waszej więzi, a realizowanie listy przyjemności podkreśla wagę zdania dziecka. Lista przyjemności może zawierać drobne sprawy od wieczornych gilgotek przez rodzinną wycieczkę rowerową po piknik w ogrodzie. Dla dzieci, które mają rodzeństwo, może być to czas spędzony z rodzicem posiadającym „na wyłącz-


ność”. Na tej liście może znaleźć się także wspólne czytanie książek, rodzinne oglądanie filmu, wyjście do kina albo wspólna gra na komputerze. Listę przyjemności możecie realizować krok po kroku, odhaczając kolejno zrealizowane już punkty. Innym sposobem jest przygotowanie karteczek zawierających każdy z punktów listy. Realizacja listy przyjemności będzie miała element niespodzianki, ponieważ o tym, co będziecie robić, zdecydować będzie losowanie. Oczywiście punkty z listy przyjemności mogą wracać do puli i możemy z nich wielokrotnie

* Hussein Bougsiaa, Małgorzata Cackowska, Lucyna Kopciewicz, Tomasz Nowicki, *Smartfon i tablet w dziecięcych rękach. Być dzieckiem, nastolatkiem i rodzicem w kulturze mobilnej*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2016, s. 74-84.

korzystać, ale możemy też modyfikować listę lub two-

żyć za każdym razem nową.

2.



Wieczorem nie zaleca się ani oglądania telewizji, ani korzystania z urządzeń mobilnych ze względu na światło emitowane z ekranu, które może powodować problemy z zaśnięciem. Możecie co jakiś czas zaproponować dziecku wspólne odsłuchanie audiobooków lub wyciszających dźwięków natury. W ciągu dnia dziecko może pobawić się w kompozytora i instrumentalistę tworzą-

cego z dźwięków natury uspokajającą muzykę (np. z pomocą aplikacji *Sleepo*, *Odgłosy natury*, *Przyjemne dźwięki do spania*). Sprawdźcie też inne aplikacje do tworzenia muzyki np. *Soundcamp* czy *Smule*. Wieczorny koncert będzie okazją do wspólnego odsłuchania tego, co stworzyło dziecko. A przecież każdy artysta wie, jak ważne są uwaga i uznanie słuchaczy.

3.

Scratch Junior to darmowa, prosta i intuicyjna aplikacja dająca bardzo duże możliwości, jeśli chodzi o wprowadzanie dziecka w świat programowania. Doskonale nadaje się do realizowania indywidualnych, wspólnych i poświęconych określonym celom projektów. Z naszych doświadczeń wynika, że świetnie rozpoczynać z nią pracę od prostych eksperymentów. Zainstalujcie aplikację na tablecie. Połączcie kilka poleceń w postaci kolorowych puzzli i zobaczcie, co się wyda-

rzy. Takie doświadczenie bardzo szybko pozwoli odkrywać kolejne możliwości *Scratcha Juniora*. Kilka sesji, a wspólnie z dzieckiem odkryjesz świat dobrej zabawy i podstaw programowania. W poszukiwaniu inspiracji i pomysłów na scratchowe projekty, zajrzyj do scenariuszy przygotowanych w ramach programu Mistrzowie Kodowania: http://bit.ly/ScratchJr_Scenariusze. Dodatkowo zainteresowanych rodziców odsyłamy w tym miejscu do innego naszego poradnika

- „Aktywności na start” - w którym można znaleźć konkretne pomysły na to, jak wspólnie z

dzieckiem można odkrywać świat programowania.

4.

Zorganizujcie „domowe targi gier”. Każda osoba przygotowuje swoje stoisko, na którym zaprezentuje ulubioną grę. Nie muszą to być wyłącznie aplikacje czy gry komputerowe. Na waszym stoisku mogą pojawić się gry karciane, planszowe i ruchowe. Kolejno każda osoba przedstawia swoją ulubioną

grę, omawiając krótko jej zasady oraz cechy produktu. Zadawajcie sobie pytania, szukajcie odpowiedzi na pytanie o to, co takiego jest w tej grze, że ktoś jest nią tak zafascynowany. Zagrajcie w nią, a następnie wymieniajcie się recenzjami aplikacji, dyskutujcie i argumentujcie.

notatki



TECHNO- LOGICZNE BHP

WYZWANIE

Jak korzystać z technologii, aby promować zachowania prozdrowotne? Na co zwrócić uwagę, aby zachować bezpieczeństwo i higienę pracy?

WIEDZA

Odpowiednie korzystanie z technologii może sprzyjać budowaniu zachowań prozdrowotnych oraz uzupełniać wybraną formę aktywnego odpoczynku. Jeśli zastanawiasz się, w jaki sposób dziecko może korzystać z komputera czy tabletu, aby było to bezpiecznie dla jego zdrowia, zadbaj o kilka elementów.

Jedną z istotniejszych kwestii dotyczy dbania o wzrok. Zastroszczcie się o właściwą odległość dzielącą oczy dziecka od ekranu. Dobrze, aby

monitor komputera znajdował się w odległości wyprostowanej ręki, a ekran urządzenia mobilnego w bezpiecznej odległości około 30 centymetrów od oczu. Wspólne korzystanie z urządzeń sprzyja budowaniu prawidłowego nawyku zachowania odpowiedniej odległości ekranu od oczu, ponieważ zbyt bliskie trzymanie tabletu czy telefonu sprawia, że treść jest widoczna tylko dla jednej osoby.

Dobrze, jeśli ekran nie jest jedynym źródłem światła w pomieszczeniu. Najlepszym roz-

wiązaniem jest dodatkowe, punktowe i nieco mniej intensywne od stopnia jasności ekranu oświetlenie znajdujące się z tyłu urządzenia. Pamiętaj, że światło emitowane z ekranu może utrudniać zaśnięcie, dlatego ogranicz korzystanie z urządzeń cyfrowych przed snem. Zmieniajcie pozycję, tak aby zadbać o kręgosłup. Siadajcie w różnych miejscach, na przykład obok siebie na sofie, obok siebie na krzesłach lub na podłodze. Ciekawym rozwiązaniem jest wykorzystanie do siedzenia specjalnych piłek. Takie siedzisko utrzymuje kręgosłup w stałym mikroruchu i uniemożliwia „zasiedzenie się” przy sprzęcie.

O zdrowie warto zadbać także przez aktywność ruchową. Dzieci w wieku przedszkolnym bacznie obserwują wybierane przez innych, zwłaszcza rodziców, modele spędzania wolnego czasu. Naśladując i przyswajając wzorce zachowań związane z formami aktywności, budują późniejszy obraz własnej sprawności ruchowej (w okresie dorastania, a nawet dorosłości). W sposób naturalny uczą się tego, jak spędzać czas*. Wszelkie formy ruchu mają wpływ na całościowy rozwój dziecka. Dlatego dajmy przykład naszym dzieciom, ruszajmy się, do dzieła!

WYKONANIE

1.

Ile to jest 30 centymetrów? Jaką długość ma nasze przedramię? Małym dzieciom może sprawiać trudność operowanie takimi pojęciami miar. Pobawcie się w szacowanie odległości. Jak wysokie jest dziecko? A jak wysoki rodzic? Jaką długość

mają wasze stopy? Dłonie? Przedramię? Wyszukajcie materiały ilustrujące proporcje ciała, twarzy (np. na stronach poświęconych nauce rysunku). Zabawę możecie rozwinąć, zaglądając na stronę <http://bit.ly/>

* Jacek Pyżalski (red.), *Małe dzieci w świecie technologii informacyjno-komunikacyjnych: pomiędzy utopijnymi szansami a przesadzonymi zagrożeniami*, Wydawnictwo Eter, Łódź 2017.

2.

Korzystajcie z urządzeń przenośnych monitorujących ruch. Zainstalujcie aplikację mierzącą liczbę kroków. Jeśli któryś z członków rodziny uprawia sport, może używa jednej z apli-

kacji typu *Samsung Health*, *Endomondo* czy *Strava*. Możecie także przetestować popularną grę *Pokemon Go*, która pozwala zdobywać nagrody za przejście odpowiedniego dystansu.

3.

Będąc na spacerze, róbcie zdjęcia interesujących rzeczy. Mogą to być budynki w okolicy albo rośliny. Przetestujcie jedną z kilku aplikacji umożliwiających rozpoznawanie drzew i krzewów.

Wyruszając na letnie wyprawy, możecie zainstalować w telefonie atlas motyli, kwiatów lub grzybów. Może zainteresuje Was któraś z takich aplikacji:



1. CZYJ TO LIŚĆ?*

2. ECHA LEŚNE**

3. CO TO ZA KWIAT?***

4. PICTURETHIS – PLANT IDENTIFICATION****

* Aplikacja Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych, <https://play.google.com/store/apps/details?id=pl.gov.lasy.trees&hl=pl>.

** Aplikacja Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych, <https://play.google.com/store/apps/details?id=pl.echalesne>.

*** Aplikacja autorstwa Adriana Benko, <https://play.google.com/store/apps/details?id=sk.ab.herbs>.

**** Aplikacja Glority Software Limited <https://play.google.com/store/apps/details?id=cn.danatech.xingseus>.

4.

W trakcie porannej toalety może przydać się wsparcie technologii w kwestii higieny jamy ustnej. Na rynku dostępnych jest kilka aplikacji dotyczących mycia zębów przez dzieci, np. *Pampis – Zębowa Przygoda*, aplikacja przygotowana pod okiem ekspertów z Katedry Stomatologii

Dziecięcej poznańskiego Uniwersytetu Medycznego. Aplikacja ma charakter niekomercyjny i jest bezpłatna, została też zatwierdzona przez ekspertów z dziedziny stomatologii dziecięcej. Starajmy się jednak nie wprowadzać rytuału mycia zębów wyłącznie z aplikacją.

notatki

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....



MOJ PIERWSZY TELEFON

+

o

WYZWANIE

+

Czy nadszedł już ten moment, gdy dziecko wierci Ci dziurę w brzuchu, prosząc o własny telefon? Przecież wszyscy kole-dzy i koleżanki mają. Inni rodzice już kupili swoim pociechom smartfona lub tablet. Presja ze strony dziecka i otoczenia w tej kwestii bywa bardzo duża. Dla wielu rodziców to trudny mo-ment. Wymaga podjęcia decyzji w sprawie, która nie jest w ża-den sposób uregulowana. Nie ma jednej odpowiedzi na pytanie, kiedy jest ten właściwy czas na zakup dziecku jego pierwszego urządzenia mobilnego.

Urządzenia, które będzie tylko na jego własność... Choć i to nie jest takie oczywiste i wywołuje wiele dodatkowych pytań i wą-pliwości. No właśnie, co z własnością takiego urządzenia? Kto dokonuje zakupu? Kto jest właścicielem, a kto użytkownikiem? Kto jest zobowiązany do dokonania ewentualnych napraw? Czy jako rodzice mamy prawo zawsze przejrzeć zawartość sprzętu? Czy możemy sprawdzać, co dziecko tam ma, z jakich aplikacji korzysta, z kim koresponduje, na jakie strony internetowe za-gląda?

+

o

o

+

WIEDZA

Korzystanie z technologii nie jest tym samym co posiadanie własnego sprzętu. To z kolei nie musi od razu oznaczać stałego dostępu do sieci. Zanim podjęta zostanie decyzja o stałym dostępie urządzenia do internetu, warto stopniowo budować odpowiedzialność dziecka.

Zakup telefonu często wiąże się jednak z inicjacją internetową, zakotwiczeniem dziecka w świecie online. Zauważmy, że zanim nasze dziecko wyruszy na samodzielną wyprawę do miasta, wędruje z nami i pod naszą opieką. Przekazujemy mu zasady bezpiecznego poruszania się po aglomeracji, sami poznajemy przepisy regulujące poruszanie się nieletnich po drodze. Jeśli wybieramy się w podróż samochodem, dbamy o bezpieczeństwo, wyposażając auto w fotelik bezpieczeństwa, pilnujemy, by zapinać pasy. Podróżując komunikacją miejską, wiemy, że należy uiścić opłatę za przejazd. Internet jest jak miasto. Mamy

tu swoje miejsca, sklepy, w których robimy zakupy, i urzędy, w których załatwiamy różne sprawy. Sporo jest materiałów umożliwiających edukację i rozwój, ale jednocześnie musimy uważać na „ciemne zaułki”, czyli miejsca niebezpieczne.

Zanim udostępniemy dziecku szeroką przestrzeń internetu, rozważmy, czy jest przygotowane do samodzielnej wędrówki po nim. Czy zna zasady? Czy wie, gdzie szukać pomocy w chwili zagrożenia?

Czy równie chętnie pozwalamy dziecku samodzielnie wędrować po mieście lub między miastami? Zgadząmy się, by nasze dziecko samo eksplorało przestrzeń internetu, ale czy równie chętnie pozwalamy mu samodzielnie poruszać się po mieście? Dorośli dzielą świat na wirtualny i realny nie tylko, by określić miejsce, ale także, by nadać mu odpowiednią wartość. Świat realny jest określany jako prawdziwy, cenniejszy, ważniejszy. Świat wir-

* Jacek Pyżalski (red.), *Małe dzieci w świecie technologii informacyjno-komunikacyjnych: pomiędzy utopijnymi szansami a przesadzonymi zagrożeniami*, Wydawnictwo Eter, Łódź 2017.

tualny sprowadzany bywa do poziomu fikcji, pozoru, przestrzeni z gruntu mniej wartościowej. Dla nastolatków granica między tymi światami nie jest oczywista. Rzeczywiście, technologia jeszcze nie pozwala nam na czucie smaku, zapachu czy faktury materiału, ale przecież pozwala na obserwowanie autentycznych wyda-

rzeń, kontaktowanie się z realnymi ludźmi i doświadczanie prawdziwych uczuć. Przygotowując dziecko do funkcjonowania w świecie rzeczywistym, przekazujemy mu wiedzę i ćwiczymy umiejętności przydatne w świecie wirtualnym. I odwrotnie – świat online wspiera kompetencje wykorzystywane w świecie offline.

WYKONANIE

1.

W pierwszym okresie korzystania z urządzeń mobilnych możemy wspierać się aplikacjami umożliwiającymi ustawienie ograniczonego trybu dostępu, tzw. „tryb dziecko”.

Umożliwi nam to rozłożenie w czasie procesu nabywania przez dziecko pewnych umiejętności oraz zapewni dość przestrzeni na rozmowy budujące świadomego użytkownika.

2.

Kolejnym krokiem może być wspólne wybieranie ustawień telefonu. Przejście przez poszczególne zakładki panelu kontroli, ustawienie opcji wi-fi (np. na unikanie sieci otwartych), wyłączenie dla wszystkich lub wybranych aplikacji geolokalizacji to tylko część

kwestii, które warto razem poruszyć. Personalizacja urządzenia nie musi, a wręcz nie powinna kończyć się na wyborze tła ekranu oraz dźwięku telefonu. Przy okazji możemy odświeżyć własne ustawienia, upewnić się, że nasz sprzęt jest również dobrze przygotowany i zabezpieczony.

3.

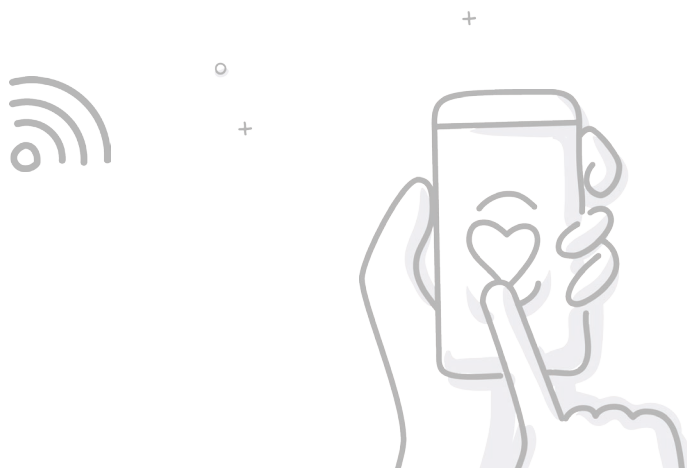
Jednym z podstawowych działań służących dbałości o bezpieczeństwo jest tworzenie haseł dostępu do kont lub urządzeń. Takie hasła są jak klucze do drzwi domu. Mogą z niego korzystać członkowie rodziny, ale nie powinno się dawać ich każdemu. Hasło powinno być znane tylko właścicielowi konta,

choć zdarza się, że dzieci swoje hasła zapominają. Jeśli urządzenie lub platforma nie mają opcji odzyskiwania hasła przez kontakt z rodzicem, zaproponuj, by w początkowym okresie hasło było znane również Tobie. To dobry początek do partnerskich rozmów o zaufaniu.

4.

Dobrą praktyką w pierwszym okresie korzystania z technologii jest wspólne zarządzanie aplikacjami oraz przeglądanie zasobów internetu. Choć dzieci szybko nabierają podstawowej technicznej biegłości polegającej na sprawnym „klikaniu” i „tapaniu” po ekranie, jest to wciąż biegłość pozorna,

powierzchnowa, niezwiązana z nawykiem czytania na przykład zapisów regulaminów i ustawień pobieranych aplikacji. Wspólne przeglądanie serwisów i portali można wykorzystać do pierwszych rozmów wprowadzających pojęcie krytycznego odbioru treści.



ŚWIĘTY SPOKÓJ

*Tak lubię Święta, choć są tylko raz do roku,
Ja kocham Święta – i święty Spokój!**

WYZWANIE

Bywa, że rodzic chce choć przez chwilę mieć „święty spokój”. Potrzebuje chwili dla siebie, potrzebuje dokończyć coś zawodowego, porozmawiać z przyjaciółką, ugotować obiad albo najzwyczajniej złapać oddech i odpocząć... W takich chwilach kuszące jest sięgnięcie po „elektroniczny smoczek”, którym bywa danie dziecku telefonu czy tabletu albo zgoda na wszystko, byleby tylko czymś się zajęło i nie wymagało naszej uwagi.

WIEDZA

Jedną z trudniejszych kwestii współczesnego pędzącego świata jest planowanie czasu, tak aby świadomie dbać o swój komfort przy jednoczesnym realizowaniu naszych potrzeb i poszanowaniu potrzeb innych osób. Rodzic też ma prawo do odpoczynku, także w ciągu dnia. To bywa trudne, gdy wywierana jest wciąż na niego presja, zarówno ta wewnętrzna, jak i zewnętrzna.

Dziecku trudno zrozumieć, że

mama lub tata nie mają dla niego teraz czasu. Najchętniej chciałoby mieć rodziców na wyłączność. W oswojeniu takich sytuacji przychodzą z pomocą codzienne rytuały i stałe momenty w ciągu dnia, w czasie których dziecko samo zajmuje się sobą. Stałość i przewidywalność w tym zakresie pozwala w sposób naturalny poszerzać ten obszar życia dziecka. Hasło „pobaw się teraz sam” brzmi inaczej, jeśli jest poprzedzone rozmowami, a w przypadku naj-

* Mietek „Mechanik” Jurecki, *Tak lubię święta, Dzieła wybrane*, Agencja Artystyczna MTJ, 2008.

młodszych aktywnościami uczącymi dbałości o siebie, swój

komfort i samopoczucie.

WYKONANIE

1.

Tworzymy wspólnie z dzieckiem listę kilku zabaw lub zajęć (może być w formie graficznej), które dziecko lubi i którym może się oddawać bez pomocy rodzica. Chodzi zarówno o zabawy, w które można bawić się w domu, ale też na przykład w czasie zakupów. Z listy korzystajmy, gdy rodzic

potrzebuje chwili dla siebie, potrzebuje odbyć jakąś ważną rozmowę lub ugotować obiad.

Razem z dzieckiem wybieramy wtedy jedną zabawę, która przez najbliższy czas go zajmie. Z czasem można uzupełnić listę o czas, jaki dana zabawa zajmuje dziecku.

2.

Wspólnie stworzona lista aktywności i zabaw może się znudzić i wyczerpać. To doskonała okazja, aby dziecko doświadczyło znudzenia. Zdrowa nuda może być niezwykle cennym doświadczeniem. Czasem dzieci marudzą, jęczą i frustrują się, domagając się od rodzica pomysłów na zabawę. Większość dzieci, wspieranym komunikatem, że nuda jest ważnym etapem, przejdzie do kolejnego – zacznij samo szukać pomysłów na kolejne zajęcia.

Odczuwanie nudy może być znakomitym punktem wyjścia do ćwiczenia kreatywności i odkrywania nowych zainteresowań. Ustal z dzieckiem, że wymyślony zestaw zabaw przedyskutowujecie po upływie określonego czasu. Zrecenzuj propozycje dziecka, uwzględniając jego zaangażowanie w tworzenie nowych zabaw. Umawiając się na nowe zabawy, zastanówcie się nad ich bezpieczeństwem.

3.

Przygotuj przezroczysty, nieduży pojemnik oraz przedmioty różnej wielkości. Mogą to być kasztany, kamyki, piasek lub makaron w różnych kształtach i kasze. Nazwijcie każdą kategorię przedmiotów inną nazwą, tak aby zachować skalę: im większy przedmiot, tym ważniejszą rzecz powinien symbolizować. Z młodszymi dziećmi możesz wykorzystać skalę dwustopniową, dzieląc przedmioty na dwie kategorie: obowiązki i przyjemności. Ze starszymi możesz wprowadzić więcej kategorii, na przykład dbanie o rodzinę i dom, a także sen, odpoczynek. Mniejsze przedmioty niech oznaczają przyjemności, takie jak wyjście do kina czy gra na komputerze.

Pojemnik symbolizuje dzień,

przedmioty – rzeczy i działania, które mogą zdarzyć się w jego trakcie. Dzień ma ograniczoną liczbę godzin, tak jak pojemnik ma ograniczoną pojemność. Poproś dziecko, aby wypełniło pojemnik rzeczami, czyli zaplanowało swój czas.

Jeśli dziecko rozpocznie od rzeczy mało istotnych, czyli zacznie wkładać drobne elementy, to niewykluczone, że pod koniec nie uda mu się już zmieścić wszystkich ważnych rzeczy. Dobre planowanie i dbałość o to, by znajdować czas na robienie rzeczy ważnych, jest bardzo istotną umiejętnością. Wśród ważnych spraw może znaleźć się również odpoczynek rodzica, który przecież później będzie miał na przykład więcej energii na wspólną z dzieckiem zabawę.

notatki

.....

.....

.....



SUPLE- MENT. AK- TYWNOŚCI DLA NIECO STARSZYCH



Choć w początkowych miesiącach rodzicielstwa wydawać się może nieprawdopodobne, to nim się obejrzymy, nasz noworodek staje się przedszkolakiem, uczniem, a po chwili jest już nastolatkiem przerażającym nas o pół głowy. Dlatego

pisząc poradnik dla rodziców dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, dodajemy kilka działań, które można podejmować z nieco starszymi latoroślami. Tym bardziej, że młodsze dzieci mogą przecież mieć starsze rodzeństwo.

ZAGRAJCIE W GRĘ „CO ROBIĘ, GDY ROBIĘ”

Skonstruujcie pytania dotyczące tego, co najczęściej robicie w sieci. Czy z kimś rozmawiacie? Z kim? Czy macie ulubioną grę? A może film lub bajkę? Jakie strony i serwisy odwiedzacie? Co was zaciekawiło, co wam się spodobało? Bądźcie naukowcami badającymi waszą rodzinę. Sprawdźcie, czy znacie się dobrze, zadając sobie po kilka py-

tań. Możecie zrobić to na przykład w konwencji teleturnieju, ale unikajcie przepytywania.

Niech ta zabawa będzie pretekstem do rozmowy zarówno o tym, jak spędzacie czas z technologią, jak również o tym, kim jesteście i co lubicie.



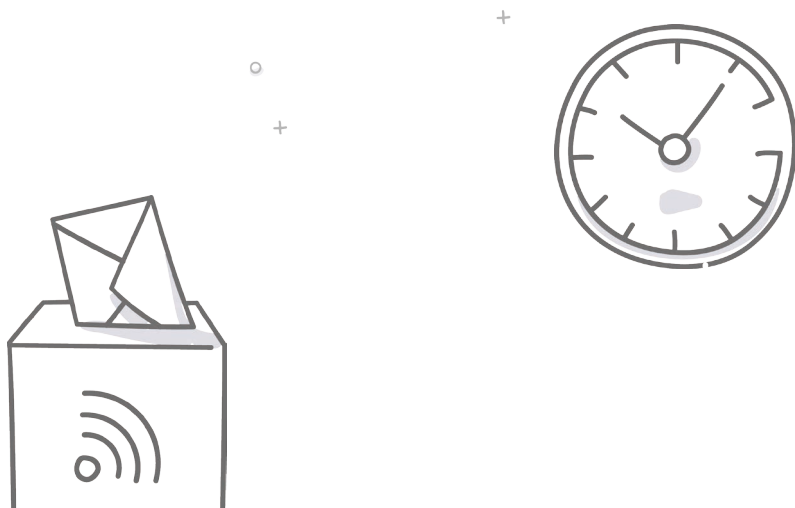
PRZETESTUJCIE WSPÓLNIE NARZĘDZIA DO MONITOROWANIA CZASU AKTYWNOŚCI

Porównajcie wyniki uzyskane sprawdzaniem form aktywności na każdym z urządzeń. Zwróćcie uwagę, by nie było to kontrolowaniem dziecka, lecz wszystkich członków rodziny, również rodziców. Oto kilka aplikacji, z których możecie skorzystać:

1. RESCUE TIME – program działający w tle na komputerze lub urządzeniu przenośnym, który monitoruje liczbę minut spędzonych na różnych stronach w aplikacjach. Narzędzie pomaga uświadomić sobie, ile czasu poświęcamy na działania w internecie i w jaki sposób go wykorzystujemy, <https://www.rescuetime.com/>.

2. MY MINUTES – aplikacja pomagająca w wyznaczaniu celów i wypracowaniu regularności w działaniach. Informuje o upłynięciu planowanego czasu realizacji działania lub przesyła komunikat o ukończeniu zadania w wyznaczonym czasie, <http://myminutesapp.com/>.

3. ATRACKER – prosta w obsłudze aplikacja monitorująca aktywności. Wykorzystuje wbudowany stoper oraz sporządza raport na temat aktywności w danym dniu, <http://www.wonderapps.se/ATracker/>.



1.

W rozmowie z nastolatkiem możemy odwołać się do reguł w życiu dorosłych, które funkcjonują na różnych poziomach w zależności od miejsca pracy, tak jak różne są modele funkcjonowania rodziny. Przykładem mogą być firmy automatycznie nakładające pracownikom na terenie pracy blokadę

korzystania z wybranych aplikacji i funkcji (np. komunikatory, serwisy społecznościowe, aparat, Bluetooth)*. Przedyskutujcie tę kwestię, uwzględniając zarówno perspektywę pracownika, jak i pracodawcy. To dobry punkt wyjścia do rozmowy o wolności oraz odpowiedzialności.

WEJDŹCIE W ROLĘ BADACZY

Przeprowadźcie diagnozę rodziny. Oszacujcie, a następnie sprawdźcie realny czas działania i korzystania ze sprzętu (telewizora, tabletu, telefonu, komputera). Wspólnie oraz dla każdego z członków rodziny oddzielnie. Ustalcie, jaki przedział czasowy planujecie objąć obserwacją. Czy będzie to najbliższa godzina? Dzień? Weekend? A może cały tydzień? Porównajcie oszacowania i realny czas. Zaplanujcie kolejne dni, uwzględniając uzyskane wyniki.

Podzielcie się refleksjami na temat przeprowadzonych obserwacji z monitorowania czasu waszej aktywności z mediami. Porozmawiajcie o tym, jak narzędzia monitorujące czas mogą wspierać planowanie i realizację zadań oraz jak

ważne jest budowanie samokontroli i wewnętrznej motywacji. Zastanówcie się nad pomocniczą rolą narzędzi, które nie mogą jednak zastąpić odpowiedzialnego i świadomego korzystania z różnego rodzaju urządzeń elektronicznych.

* Na temat kontroli funkcji urządzeń, dystrybucji aplikacji i zdalne zarządzania możesz dowiedzieć się więcej z materiałów portalu Niebezpiecznik.pl: <https://niebezpiecznik.pl/post/o-kontroli-urzadzen-mobilnych-pracownikow>.



2.

Możesz wykorzystać narzędzia wspierające zarządzanie dziecięcą aktywnością w sieci jako pretekst do rozmowy na temat widoczności aktywności w sieci. Na dobry początek możesz zainstalować na

swoim urządzeniu takie aplikacje jak *Kids place* czy *Kids Zone Parental Control*, aby na konkretnym, własnym przykładzie pokazać, co i jak długo robisz w sieci.

ABY ZACHOWAĆ RÓWNOWAGĘ...

...między ruchem a „zastyganiem” przed sprzętem, zaproponuj dziecku ustalenie tygodniowego czasu spędzanego na graniu proporcjo-

nalnie do czasu przeznaczonego na uprawianie sportu. Nie musi to być relacja 1:1.

JEŚLI CZUJECIE, ŻE SPĘDZACIE ZBYT DUŻO CZASU Z TECHNOLOGIĄ...

sprawdźcie, może potrzebujecie wprowadzić zasady czasu offline. Może to być poranek bez telefonu lub cały dzień np. 15 lipca, kiedy to przypada Dzień bez Telefonu Komórkowego. Pamiętajcie, by

wspólnie podjąć decyzję, kto bierze udział w takim detoksie. Podzielcie się refleksjami na temat tego, co robiliście i jak czuliście się bez telefonu.

PRZETESTUJcie ZARZĄDZANIE KOMUNIKATORAMI

Czasami trudno jest całkowicie wyłączyć możliwość kontaktu z innymi osobami, ale możemy dokonać rozgraniczenia na kontakty zawodowe i osobiste. Oddzielić

na przykład rodzinę i bliskich przyjaciół od osób, od których nie oczekujecie pilnych wiadomości. Możecie wykorzystać ustawienia aplikacji, regulując to, od kogo

będą pojawiały się powiadomienia, a do kogo wy będziecie zaglądali na przykład raz na jakiś czas. Ciekawym rozwiązaniem jest również instalacja jednego komunikatora „awaryjnego”, czyli mającego zawsze włączone powiadomienia, ale dostępnego tylko dla wybrane-

go grona osób. Dzięki temu nigdy nie ominie Was naprawdę ważna wiadomość. Jednocześnie o tym, czy i kiedy zaglądacie do pozostałych wyciszonych komunikatorów, będziecie decydowali Wy, a nie kuszące ikonki powiadomień.

STWÓRZCIE Z DZIECKIEM ZESPÓŁ PROJEKTANTÓW.

Niech każdy z Was stworzy projekt wizualny swojej wymarzonej aplikacji. Użyjcie wyobraźni! Skorzystajcie z kredek, mazaków, kolorowego papieru, wyklejanek czy starych magazynów. Rozmowa o Waszych projektach jest okazją, aby poznać wzajemnie swoje potrzeby i zobaczyć, czego oczekujecie od cyfrowego świata. Po wykonaniu takiego ćwiczenia zastanówcie się, czy taka lub podobna aplika-

cja nie jest już dostępna na rynku i czy nie możecie z niej skorzystać. Projektowanie aplikacji w tzw. offlinie to moment, kiedy możemy uświadomić sobie, czego w ogóle potrzebujemy, co nam się przyda, o czym marzymy, a to w dalszej kolejności pozwoli nam podejmować bardziej przemyślane decyzje, co chcemy zainstalować na swoim urządzeniu.

ZAPOZNAJCIE SIĘ Z WYSTĄPIENIEM GARYEGO KOVACSA*

na temat aplikacji do śledzenia śledzących. Wykorzystajcie ten film jako punkt wyjścia do rozmowy na temat prywatności w sieci

oraz bezpłatności aplikacji. Jeśli korzystacie z przeglądarek Firefox, aktywujcie na jakiś czas dodatek *Lightbeam*.**

* Gary Kovacs, *Tracking the trackers*, TEDx, https://www.ted.com/talks/gary_kovacs_tracking_the_trackers.

** <https://addons.mozilla.org/en-US/firefox/addon/lightbeam/>.



DLA MŁODEGO POKOLENIA ŚWIAT BEZ KOMPUTERÓW, TABLETÓW I INTERNETU JEST ŚWIATEM PRZESZŁOŚCI.

Przestrzeń równie abstrakcyjną i odległą jak dla ich rodziców historia o konnych powozach czy braku prądu w domu.

Obecność lub brak komputerów i internetu w najbliższym otoczeniu dzieci stał się podstawą do stworzenia przez Marca Prenskyego* pojęcia „cyfrowi tubylcy” oraz stawianych im w opozycji „cyfro-

wych imigrantów”. Miano tubylców przypadło przedstawicielom pokolenia urodzonych po 1980 roku, czyli w czasach upowszechniania komputerów i internetu. Hasła te nawiązują do różnicy w sposobach radzenia sobie z technologią i wskazują, że dla cyfrowych tubylców korzystanie z niej jest zupełnie naturalne.



PRZYGOTUJcie WSPÓLNIE LINIĘ CZASU (TIMELINE).

Nanieście ważne wydarzenia z historii waszej rodziny, uzupełnijcie o interesujące Was informacje z zakresu historii komputerów, internetu i programowania oraz wydarzeń historii powszechnej. Wykorzystajcie narzędzia online do tworzenia timeline'ów, np. <https://time.graphics/>

To, że dla młodych ludzi korzystanie z technologii jest czymś naturalnym, wynika z jej powszechności i dużej dostępności. Niekoniecznie

jednak oznacza to rzeczywistą biegłość w korzystaniu z niej. Wiele osób dostrzega, jak zróżnicowane w dzisiejszych czasach jest podej-

* Marc Prensky, *Digital Natives, Digital Immigrants*, <http://www.marcprensky.com/writing/Prensky%20Digital%20Natives,%20Digital%20Immigrants%20-%20Part1.pdf>.

ście do technologii, a tym samym odmienne jej wykorzystywanie. Wielu dorosłych, również tych urodzonych przed rokiem osiemdziesiątym, biegle korzysta z komputerów. Bywają za to też młodzi, czyli niby już cyfrowi tubylcy, którzy choć są otoczeni technologią, to korzystają z niej w bardzo powierzchowny sposób. Doświadczenie życiowe dorosłego jest równie

ważne, może pomóc nastolatkowi w pogłębieniu i poszerzeniu jego umiejętności.

Przeczytajcie te same artykuły i teksty, dyskutujcie o różnym ich odbiorze, o tym, co uznajecie za istotne, co dostrzegacie. Traktujcie różnice jako wzbogacającą różnorodność i siłę waszego zespołu.

ZACHĘĆ DZIECKO DO TWORZENIA MIKRORE-CENZJI GIER I APLIKACJI, Z KTÓRYCH KORZY-STA



Może to być notatka lub nagranie audio lub video. Materiał ten umożliwi Wam pogłębienie łączącej Was więzi, lepsze poznawanie siebie nawzajem, a jednocześnie dziecko będzie miało szansę spojrzeć krytycznie z szerszej perspektywy na dany program. W trakcie tego działania dziecko może dodatkowo rozwijać swoje umiejętności cyfrowe, poznając na przykład programy do edycji wideo.

Niezależnie od tego, czy korzystamy z komunikatorów, czy mamy urządzenie z kartą SIM umożliwiającą wykonywanie połączeń głosowych lub przesyłanie SMS-ów, warto od początku wprowadzić zasady zwiększające bezpieczeństwo młodego użytkownika urządzeń cyfrowych. Jeśli otrzymasz

SMS z fikcyjną informacją o wygranej lub typowy łańcuszek (prze-czytaj i prześlij dalej), przeczytaj dziecku. Porozmawiajcie o tym, jakie wzbudza emocje tak skonstruowana wiadomość (ciekawość, radość z wygranej, smutek lub strach, jeśli w łańcuszku zapisane są przykre konsekwencje dotyczą-

ce tych, którzy nie przesyłają dalej). Zasygnalizuj, że jest to forma manipulacji. To dobry punkt wyjścia także do rozmowy o języku reklam.

Jako rodzice niejednokrotnie zadajemy sobie pytania, jak najkorzystniej funkcjonować razem z dziećmi w świecie, także tym cyfrowym. W polskim środowisku edukacyjnym, podobnie jak w dyskusjach naukowych, funkcjonują dwa główne sposoby rozumienia współczesnych technologii i ich potencjału, nazwijmy je technoentuzjazmem i technofobią. Po jednej stronie znajdują się więc entuzjaści świata cyfrowego pokładający w nim duże nadzieje i widzący jego zastosowanie w edukacji. Po drugiej – ci, którzy uważają, że technologia cyfrowa poważnie zubaża współczesne społeczeństwo, negatywnie na nie wpływając.

Sięgając po publikowane opracowania i raporty, których liczba stale rośnie, warto odnieść się do szerszego kontekstu. Jak wskazuje Jacek Pyżalski, pytania stawiane przez niektórych badaczy zajmujących się zagadnieniami technologii wielokrotnie są „radykałnie formułowane, a ich źródłem są raczej ideologiczne przekonania niż wyniki rzetelnie zrealizowanych badań naukowych”*. W konsekwencji bywa, że wyniki badań naukowych są nierzetelne w swej wybiórczości i stosowanych nadinterpretacjach. Warto czytać je krytycznie, nie ulegając pokusie prostego potwierdzenia lub zaprzeczania własnych poglądów. Trzeba szukać różnych perspektyw, w tym także głosów przedstawiających poglądy umiarkowane, plasujące się między dwoma skrajnymi pozycjami technofobii i technoentuzjazmu.



* Jacek Pyżalski (red.), *Małe dzieci w świecie technologii informacyjno-komunikacyjnych: pomiędzy utopijnymi szansami a przesadzonymi zagrożeniami*, Wydawnictwo Eter, Łódź 2017.

PRZECZY- TAJ

+

OTO NA KONIEC KILKA POZYCJI, KTÓRE MOGĄ POMÓC CI LEPIEJ POZNAĆ I ZROZUMIEĆ ŚWIAT MŁODYCH CYFROWYCH TUBYLCÓW:

1. *Badanie Rodzice i dzieci wobec zagrożeń w internecie* przeprowadzone przez TNS Polska S.A. na zlecenie Orange Polska, we współpracy z Fundacją Orange i Fundacją Dajemy Dzieciom Siłę: https://fundacja.orange.pl/files/user_files/user_upload/badania/Rodzice_i_dzieci_wobec_zagrozen_dzieci_w_Internecie_23.09_AKv.pdf

2. *Raport z badania Czy wiesz, co Twoje dziecko robi w sieci?*: <https://twojedzieckowsieci.pl/wp-content/uploads/2017/06/Czy-wiesz-co-Twoje-dziecko-robi-w-sieci-raport-z-badania.pdf>,

3. Jacek Pyżalski (red.), *Małe dzieci w świecie technologii informacyjno-komunikacyjnych*: <http://hdl.handle.net/10593/17974>;

4. Serwis *Edukacja Medialna*: <https://edukacjamedialna.edu.pl/>.



NOTATNIK

To jest miejsce na zapisanie pytań, które zadało Ci Twoje dziecko, a które Cię zaskoczyły. Zapisz też pytania, których boisz się usłyszeć od swojego dziecka. Zapisanie ich to jedna z metod pozwalająca oswoić się z tematem, którego dotyczą, i dająca czas na przygotowanie się – merytoryczne i mentalne – do udzielenia odpowiedzi.

Notatnik to także miejsce na Twoje refleksje i wątpliwości.

notatki



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....



notatki



A series of ten horizontal dotted lines, evenly spaced, providing a guide for handwriting practice. Each line consists of a series of small, light gray dots.



Handwriting practice lines consisting of a solid top line and a dotted bottom line, repeated 12 times down the page.



O Samsung Electronics Polska

Samsung Electronics Polska prowadzi wiele działań ułatwiających Polakom dostęp do wiedzy i zapobiegających wykluczeniu cyfrowemu. Poprzez rozwijanie kompetencji miękkich i naukę programowania, Samsung przygotowuje ich do życia w cyfrowym świecie. Firma jest inicjatorem programów: Mistrzowie Kodowania, Mistrzowie Kodowania Junior, Samsung LABO i Samsung Inkubator, które wspierają polską edukację i odpowiadają na szybko zmieniające się wymagania rynku pracy. Prospołeczne podejście firmy zostało docenione nagrodą Dobroczyńca Roku w XXI edycji tego konkursu. Poza autorskimi projektami Samsung chętnie angażuje się również w zewnętrzne inicjatywy. Przykładem takiej współpracy jest kooperacja z Centrum Nauki Kopernik od początku jego istnienia.

Aby dowiedzieć się więcej odwiedź nasze strony:

www.samsung.com.pl | www.mistrzowiekodowania.samsung.pl



SAMSUNG

